Nr. 71. Kraków, Wtorek 13 Lutego 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 15/2.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poc[illegible] **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoesasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w S[illegible]nicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przemiany wschodnio-syberyjskie.

Informacye, jakie przyniosła »Frankfurter Zeitung«, mówią dobitnie o przesuwaniu się wpływów rosyjskich z Mandżuryi na północ. W okolicach lesistych ponad Amurem skutkiem wojny całe osadnictwo rosyjskie utknęło. Osadnikom, którzy tam przybywali w ostatnich latach przed wojną, obiecywał rząd zboże na zasiew, pomoc przy karczowaniu lasów i przy uprawie pól, opust z podatków na lat szereg. Z powodu wojny oczywiście rząd ani jednego z tych przyrzeczeń nie mógł dotrzymać. Osadników mężczyzn powołano do wojska. Rodziny ich pozostały zdane na pastwę nędzy. Wiele z nich powróciło do Rosyi. Przeważna liczba wszakże nie ma nawet środków na odbycie tej drogi powrotnej. Najmują się tedy do służby u dawniejszych osadników. Reszta udaje się do miast w poszukiwaniu pracy. Zaspakajają oni w części tylko zapotrzebowanie sił roboczych na rynku pracy. Reszta sił roboczych uzupełnia się z imigrantów rasy żółtej.

Cały kraj nad Amurem prowadził bogaty handel rybami. Przed wojną rozpoczęto w Chabarowsku i Mikołajewsku budowę wielkich chłodni. Zaczęto też barki rybackie zaopatrywać w przybory do chłodzenia. Wydziały gospodarcze miast nadamurskich zwracały się do Petersburga z podaniami o polepszenie połączeń na syberyjskiej kolei dla bezpośrednich pospiesznych przesyłek towarowych do Rosyi europejskiej. Połów jednak zeszłoroczny w Amurze był o 24 prc. niemal gorszy, aniżeli w latach poprzednich. Ryb zabrakło zupełnie na wywóz. Nad Amurem zapanowała nędza, dla załagodzenia której generał-gubernator nadamurskiego kraju specyalną akcyę ratunkową zainicyować musiał w Petersburgu. Japonia otrzymała we Władywostoku prawo przywozu wolnego od cła ryb, złowionych przez japońskich rybaków na rosyjskich wodach Oceanu Wielkiego. Także na wodach lądowych dalekiego wschodu, w Amurze i w dopływach jego Sungari i Nonni, mogą obecnie Japończycy nietylko rybołostwem się trudnić, lecz także coraz większy wpływ zyskują na żeglugę. Zaniepokojona tem rosyjska Rada ministrów musiała w listopadzie ub. r. wydać ukaz, pozwalający na odsprzedawanie parowców rosyjskich przedsiębiorstwom obcym na wodach rzecznych dalekiego wschodu tylko za specyalnem każdorazowem upoważnieniem ministra komunikacyi. W ten sposób położyć chciała Rada ministrów kres wzrastającym gospodarczym wpływom Japonii. Oczywiście wobec uprzywilejowań rozmaitych i koncesyi, jakie w czasie wojny zarówno w europejskiej, jak i w azyatyckiej Rosyi zdobyły Anglia i Stany Zjednoczone, przypuszczać można, że i Japonia z tym ukazem Rady ministrów rychło sobie poradzi.

Rozmaite nowe zarządzenia administracyjne świadczą, że Rosya z całą świadomością ustępuje przed Japonią na północ. Biskupstwo Władywostoku i Kamczatki podzielone zostało na osobne biskupstwa obszaru wybrzeżnego, Władywostoku oraz Kamczatki. Ogólne zasady zarządu miastami portowemi rozszerzono obecnie i na Mikołajewsk nad Amurem. Mikołajewsk został stolicą nowego obszaru administracyjnego, obejmującego rosyjską północną część Sachalinu i okręg ochocki. Rzekomo celem ochrony tych obszarów przed niebezpieczeństwami, grożącemi na przyszłość, projektują budowę nowej kolei, mającej połączyć Mikołajewsk z Aleksandrowskiem.

Obie te miejscowości położone są nad cieśniną tatarską, oddzielającą Sachalin od stałego lądu, a łączącą morze ochockie z japońskiem. Co do szerokości geograficznej, położenie ich odpowiada położeniu Niemiec. Klimat wszakże jest bez porównania ostrzejszy z powodu zimnego prądu, przepływającego tędy z Morza Lodowatego. Obecnie powzięto tedy plan wybudowania wielkiej tamy, która prąd ten zwróci ma napowrót ku morzu. Pomiędzy przylądkiem Średnim a przylądkiem Pogobim na Sachalinie, szerokość cieśniny tatarskiej wynosi tylko 8 kilometrów. Głębokość nie przekracza niemal półtrzecia do siedmiu metrów. Tama więc, któraby posiadała tylko nieliczne wązkie szluzy, zwracałaby zimny prąd morski wzdłuż wschodniego wybrzeża Sachalinu i północno-japońskiego wybrzeża ku oceanowi. Klimat w ten sposób znaczniebyby się ociepił, polepszyłyby się warunki osadnictwa, Władywostok przestałby zamarzać i poprawiłyby się szanse utrzymania północnego Sachalinu w ręku rosyjskiem. Japonia bowiem, która rozpoczęła na Sachalinie południowym budowę aż dwu linii kolejowych, zdaje się wielki mieć apetyt i na Sachalin północny.

Jak donosi prasa rosyjska, także i Japonia zaczęła się projektem tym nadzwyczajnie interesować. Zaproponowała nawet Rosyi współudział swój w pokryciu kosztów jego przeprowadzenia. Naturalnie nic w tem dziwnego. Gdyby się poprawił klimat wybrzeży rosyjskich nad japońskiem morzem, Władywostok, obszar nad rzeką Ussuri, dopływem Amuru i północny Sachalin stałyby się dla Japonii tembardziej pożądane. Znajdujące się tam rudy kruszcowe zasiliłyby przemysł japoński. Ziemia pozwoliłaby na osadzenie przerostu ludności, którego japońskie wyspy pomieścić nie mogą z powodu wzmagającej się coraz bardziej drożyzny życia. Japonia zatem chętnie patrzeć będzie, jak Rosya przygotować zacznie dla niej terytory na przyszłość. Tak samo w swoim czasie nic miała nic przeciwko rozbudowie przez Rosyę portu Artura i Dalnego, które po krótkim okresie panowania rosyjskiego przeszły w posiadanie Japonii. Przed dziesięciu laty stoczyła Rosya jedną z najkrwawszych wojen dla ubezpieczenia panowania swego na dalekim wschodzie. Wojna ta skończyła się dla Rosyi pogromem. Wojna obecna, niezawodnie daleko jeszcze krwawsza dla Rosyi, oznacza dla niej niemniejszy w skutkach pogrom na dalekim wschodzie. Chytry przyjaciel japoński bez kropli krwi zyskuje obecnie zdobycze, o które w innych warunkach niezawodnie rozżagwiłaby się walka straszliwa, walka na śmierć i życie...

Zamknięcie mórz.

Rekord łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Wśród 7 parowców i 3 żaglowców, o których zatopieniu doniesiono pod datą 9 b. m., znajdowały się dwa parowce, naładowane rudą żelazną, i po jednym z pszenicą, orzechami i drzewem dla Anglii. Z żaglowców dwa wiozły środki żywności dla Anglii.

Dalej zostało zatopionych 19 parowców i 13 żaglowców, razem 33.000 ton, jakoteż 8 parowców rybackich.

Skuteczność wojny podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 lutego.

„Politiken“ pisze:

Codzienna strata 40.000 ton wyniesie 1,200.000 ton na miesiąc, a to byłoby z pewnością nawet dla zaopatrzenia Anglii i dla morskich połączeń koalicyi niebezpiecznem. Dlatego jest dla Anglii kwestyą żywotną w najistotniejszem tego słowa znaczeniu, żeby przeciwdziałać temu nowemu niebezpieczeństwu, a świat z naprężoną uwagą będzie śledził liczbę zatopień.

Rotterdam, 13 lutego.

„Nieuwe Rott. Courant“ donosi, że wobec tego, iż tylko **przed wybrzeżem francuskiem zniszczono 30.000 ton**, skuteczność wojny podwodnej da się państwom koalicyi wnet we znaki, tem bardziej, że żegluga neutralna do portów koalicyjnych bardzo zmalała.

Medyolan, 13 lutego.

„Corriere della Sera“ donosi z Londynu:

Sytuacya Ameryki staje się mniej przyjemną, ponieważ **groźba niemieckiej wojny podwodnej wstrzymała po większej części komunikacyę okrętową z Europą**, o ile ona była wykonywana przez okręty neutralne, a komunikacya pocztowa utknęła również. 500 worków z listami nagromadziło się na amerykańskim parowcu „St. Luis“, który już tydzień temu miał z wielkim transportem zboża i nafty odjechać pod flagą amerykańską lub neutralną. **Doki portowe zaczynają się przepełniać.**

Być może, że **sygnał do wojny między Stanami Zjednocz. a Niemcami dany będzie przez zatopienie „St. Louis“**, który to statek za kilka dni wyjedzie do Anglii uzbrojony w armaty, ale nie będzie pomalowany prostopadłymi pasami według niemieckiego żądania i nie będzie unikał strefy niebezpiecznej.

Południowa Ameryka wobec noty Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 13 lutego.

Według „Times“ z Valparaiso, minister spraw zagranicznych w Chile, w odpowiedzi na notę Wilsona stwierdził, że rząd chilijski zawiadomił już rząd niemiecki, iż zapowiedziana akcya łodzi podwodnych narusza prawa neutralnych i dlatego nie może tej zapowiedzi akceptować.

Berlin, 13 lutego.

(Biuro Wolffa). Według pewnych wiadomości z Argentyny, **prasa oficyalna domaga się odrzucenia propozycyi Wilsona i żąda zachowania ścisłej neutralności.**

W Brazylii, jak słychać, rząd odrzucił wezwanie Stanów Zjednoczonych co do wspólnej akcyi.

Niezdecydowane stanowisko Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 13 lutego.

„Vaderland“ uważa zniszczenie floty handlowej koalicyi w niedługim czasie za możliwe. Z wahania się Wilsona wnioskuje ten dziennik, że Ameryka nie życzy sobie wojny.

Frankfurt, 13 lutego.

„Frankfurter Ztg.“ donosi z Nowego Jorku: **Jeżeli Niemcy podejmą jakąś niedwuznaczną akcyę przeciw okrętom amerykańskim, prezydent Wilson przedłoży tę sprawę kongresowi, ale nie zaproponuje wypowiedzenia wojny, tylko poprosi o upoważnienie go do zarządzeń ochraniających Amerykanów.**

Dowóz niemiecki do Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 lutego.

Według „Berlingske Tidende“, „Birżewyja Wiedomosti“ podają, że na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej Dumy obradowano nad importem niemieckich towarów do Rosyi, i nabrano przekonania, **że także w przyszłości część towarów dowozowych musi się brać z Niemiec.**

Nota Grecyi do Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 13 lutego.

Ag. Stefani donosi z Aten, że rząd grecki wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, w której oświadcza, że rząd grecki już był poczynił u rządu niemieckiego przedstawienia w sprawie skutków zaostrzonej wojny łodziami podwodnemi, **że jednakże pragnie się ściśle trzymać swej dotychczasowej polityki neutralnej**, zwłaszcza wśród warunków, w których Grecya się obecnie znajduje.

Brandes o nocie pokojowej Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 13 lutego.

Jerzy Brandes ogłasza w „Politiken“:

Nowojorskie „Times“ zapytały mnie telegramem z dnia 30 stycznia, który jednak dopiero dnia 4 bm. otrzymałem, co sądzę o nocie pokojowej Wilsona. Chociaż od wysłania etlegramu położenie zupełnie się zmieniło, nie mogłem go zostawić bez odpowiedzi. Hasło Wilsona: Pokój bez zwycięstwa — jest genialnym. **Gdyby jednak Wilson za przykładem Waszyngtona wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych zakazał dawać lub sprzedawać którejkolwiek stronie wojującej broń i amunicyę, pokój byłby już dawno przywrócony**

Zatrzymanie okrętów szwedzkich w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 13 lutego.

Doniesienia, które tu nadeszły z Londynu, **powiadają, że Anglia nie wypuszcza już szwedzkich okrętów ze swoich portów.** Parowiec „Thule“ był ostatnim szwedzkim okrętem, który odpłynął z Anglii.

Persya wobec noty pokojowej Wilsona

Pisma rosyjskie zamieszczają pod datą 10-go stycznia st. st. następujący telegram Agencyi Petersburskiej z Teheranu:

„Od czasu otrzymania noty prezydenta Wilsona, w sferach miejscowych potęguje się wciąż prąd, aby skorzystać z tej okazyi i domagać się, żeby na przyszłym kongresie pokojowym była podjęta i **kwestya perska**. Społeczeństwo perskie uważa, że wszystkie nieszczęścia, spadające obecnie na Persyę, są skutkiem tego, że Persya jest zamieszaną w wojnę światową. — Układa ona petycyę do swego rządu, wskazując na niedolę, panującą w Persyi i dąży ku temu, by rząd niezwłocznie wysłał odpowiedź na notę Wilsona w nadziei, że Ameryka Północna, występując w interesach państw małych, znajdzie sposób, by pomódz Persyi utrzymać swą całość i niepodległość, a również otrzymać wynagrodzenie za straty materyalne i moralne“.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Dworzec północny, na który przyjechał cesarz niemiecki, był uroczyście przystrojony. Gdy rozeszła się wśród ludności wiadomość o blizkiem przybyciu cesarza Wilhelma, tłumy utworzyły od dworca kolei północnej aż do zamku szpaler. Publiczność witała entuzyastycznie cesarza Karola na drodze do dworca, gdzie zebrali się już przedtem: małżonka niemieckiego ambasadora z córką, oraz członkowie niemieckiej ambasady i konsulatu. Następnie przybyli arcyksiążęta Maksymilian, Leopold Salwator, Karol Stefan w mundurach swych pruskich pułków; arcyksiążę Fryderyk przybył w mundurze niemieckiego generała polnego marszałka, arcyksiążę Karol Stefan w uniformie niemieckiej marynarki wojennej. — Wkrótce przed gdz. 11 przybył cesarz Karol w automobilu dworskim w uniformie swego pruskiego pułku huzarów z odznakami generalnego polnego marszałka. Cesarz udał się do sali książęcej i przywitał się z zebranymi, na których czele, gdy doniesiono o zbliżaniu się pociągu wyszedł na peron.

Punktualnie o godz. 11 przed południem nadjechał niemiecki pociąg dworski. Cesarz Karol oczekiwał przed arcyksiążętami, stojąc i salutując cesarskiego gościa. Cesarz Wilhelm witał cesarza jak najserdeczniej już z platformy wagonu salonowego. Po wyjściu cesarza z salonowego wozu nastąpiło serdeczne powitanie się obu monarchów, przyczem monarchowie wielokrotnie się ucałowali i uścisnęli dłoń. Cesarz Wilhelm przybył w polowym uniformie swego austro-węgierskiego pułku huzarów nr. 7 z odznakami polnego marszałka i wstęgą wielkiego krzyża orderu Szczepana, oraz orderem Maryi Teresy. Na płaszczu mieli obaj monarchowie odznakę żałobną po cesarzu Franciszku Józefie. Wraz z cesarzem niemieckim przybyli także niemiecki ambasador hr. Wedel i niemieccy attachés wojskowi i marynarki, którzy wyjechali naprzeciw monarchy do Gaensendorf.

Po powitaniu się obu monarchów zwrócił się cesarz Wilhelm do arcyksiążąt, z którymi się serdecznie przywitał, poczem nastąpiło wzajemne przedstawienie dygnitarzy. Cesarz Wilhelm, **który dobrze wygląda**, rozmawiał następnie z małżonką niemieckiego ambasadora. Córka ambasadora wręczyła cesarzowi wspaniały bukiet kwiatów. W międzyczasie rozmawiał cesarz Karol z członkami niemieckiego orszaku, a zwłaszcza długo z ambasadorem.

Następnie udali się obaj monarchowie do dworskiego samochodu i odjechali do zamku. Przez całą drogę witała ich entuzyastycznie publiczność. Cesarz Wilhelm przez całą drogę serdecznie dziękował za hołd.

W zamku oczekiwali obu monarchów pierwszy ochmistrz dworu ks. Hohenlohe i starszy mistrz ceremonii hr. Chołoniewski. U wejścia na schody oczekiwała cesarskiego gościa cesarzowa. Także powitanie cesarza Wilhelma z cesarzową miało bardzo serdeczny charakter. Następnie odprowadził cesarz Karol niemieckiego cesarza do przeznaczonych dla monarchy apartamentów. Bezpośrednio po przybyciu na zamek złożył cesarz Wilhelm wizytę cesarzowi i cesarzowej w ich apartamentach. Para cesarska niebawem potem rewizytowała cesarza Wilhelma.

O godz. 12½ w poł. odbyło się rodzinne śniadanie. Wzięli w niem udział prócz cesarza Wilhelma i pary cesarskiej bawiący tu członkowie domu cesarskiego, między tymi arcyksiążę Maksymilian oraz arcyksiążęta Fryderyk, Leopold Salwator, Franciszek Salwator i Karol Stefan z małżonkami. Równocześnie odbyło się śniadanie marszałkowskie dla otoczenia niemieckiego cesarza i dygnitarzy dworskich.

Wiedeń, 13 lutego.

Cesarz Wilhelm wczoraj po południu był na herbacie u arcyksiężnej Maryi Józefy, matki cesarza Karola. Cesarz Wilhelm, oraz cesarz Karol z cesarzową Zytą wraz ze świtą zajechali o godz. 4½ przed pałac Augarten, gdzie powitała ich arcyksiężna Marya Józefa wraz z synem arcyksięciem Maksymilianem. Całkiem ściśle koło gości było zaproszone na herbatę. Po jednogodzinnym pobycie monarchowie opuścili pałac augarteński.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 12 lutego 1917:

Wschodni teren wojny.

W dolinie Putny rozbił się rosyjski atak granatami ręcznymi. Podczas przedsięwzięć patroli **i atakowych oddziałów**, wykonanych na **południe od Halicza i na północny zachód od Worończyna, przyprowadzono 2 oficerów i 40 żołnierzy jako jeńców oraz zdobyto jeden karabin maszynowy.**

Włoski teren wojny.

W południowym odcinku płaskowzgórza Krasu i w dolinie Wippach była walka działowa od czasu do czasu dość żywa.

Nieprzyjacielski lotnik rzucił w pobliżu **Tryestu kilka bomb**, bez wyrządzenia szkody.

Na froncie tyrolskim przeprowadziły nasze **wojska skutecznie dwa przedsięwzięcia.** W dolinie Sugana zajął oddział pułku piechoty nr. **14 nieprzyjacielską** pozycyę na południe od wąwozu Coalbas, wziął jako jeńców 2 oficerów **i przeszło 60 żołnierzy**, oraz zdobył jeden karabin maszynowy, dwa pistoletowe karabiny maszynowe i jedną minierkę.

W odcinku Vallarsa napadli cesarscy strzelcy **w nocy niespodziewanie na włoską przedpolową pozycyę w wąwozie Lenos i sprowadzili 22 jeńców i jeden karabin** maszynowy.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad Vojusą położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 12 lutego 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta: **Na** wschód od Armentieres i na południe od kanału La Bassée rozbiły się przygotowane przez żywy ogień angielskie ataki. Przez dzień skierował nieprzyjaciel silną artyleryę na nasze pozycye z obu stron Ancre. Podczas nocy atakowali Anglicy sześć razy zestrzelone okopy od Serre aż do rzeki. Wszystkie ataki odparto. — Nieprzyjaciel, którego wojska atakowe ubrały w wielu miejscach koszule śniegowe, poniósł w naszym ogniu obronnym na północ od Serre w walce zbliżka ciężkie straty. Opróżnienie nieużytecznych linij okopowych na południowy wschód od Serre zostało przed podjęciem przez Anglików ataków, planowo i bez przeszkody przeprowadzone.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Ataki naszych wojsk atakowych nad Dźwiną i koło Kisielina, na zachód od Łucka, udały się w pełnej mierze. Koło Kisielina zabrano dwu oficerów, 40 żołnierzy i jeden karabin maszynowy.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W górach po obu stronach doliny Ojtoz i na nizinie Putny wielokrotnie starcia od działów wywiadowczych.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Nad Seretem utarczki posterunków. Nad dolnym Dunajem mierna działalność artyleryi.**

Front wojsk macedoński: **Nic nowego.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 13 lutego.

Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza dnia 11 lutego:

Front **Tygrysu**: Dnia 9 bm. po południu nieprzyjaciel ponownie zaatakował nasze pozycye na południe od Tygrysu. Walki, nader zacięte, trwały aż do późnej godziny wieczorem. Tylko na naszem lewem skrzydle udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie. Ze względu na straty, jakie nieprzyjaciel poniósł, a które w sposób stwierdzony są przynajmniej trzy do czterech razy większe niż nasze, wyniki walki są minimalne. Trzy nieprzyjacielskie kompanie, które zbliżyły się do naszego prawego skrzydła, zostały odparte wśród wielkich strat.

Front **perski**: Na północ od Hamadan odparliśmy nieprzyjacielską kawaleryę i wzięliśmy kilku jeńców.

Front **kaukazki**: Na lewem skrzydle usiłowany napad nieprzyjaciela zakończył się porażką przeciwnika, którego wszędzie odrzucono.

Na reszcie frontów niema nic szczególnego

Stanowisko państw Ameryki południowej.

Dyplomatyczni zastępcy Stanów Zjednoczonych z pewnością gorliwie pracują nad tem, żeby republiki południowej Ameryki pozyskać dla akcyi Wilsona. Panamerykanizm gospodarczy i polityczny nie jest już żadną fikcyą dziś, gdy rozdarta Europa w tylu dziedzinach zrzekła się swego wpływu na rzecz Unii. Nie minęły jeszcze dwa lata, od kiedy t. zw. „Związek A. B. C.“, to jest Związek Argentyny, Brazylii i Chile oparł się na układzie pokojowo-rozjemczym, zawartym między temi trzema państwami. Stało się to pod egidą Waszyngtona i od tego czasu Biały Dom zapewnił sobie wpływ na zachowanie się tych państw w sprawach międzynarodowych. Roosevelt, Robt i inni polityczni mowcy wędrowni ze Stanów Zjednoczonych, gościnnie występując w Rio de Janeiro i nad La Platą, dawali tym państwom zawsze do poznania, że Unia rozciąga nad niemi opiekę, oczywiście dla wysokich ideałów politycznych.

Mimo to jest wątpliwem, czy stanowisko republik południowego kontynentu w sprawie zaostrzenia walki łodziami podwodnemi wypadnie zupełnie po myśli Unii i koalicyi. Na razie toczą się tylko jakieś narady między członkami Związku A. B. C., ale do wspólnego, gwałtownego zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami na wzór Wilsona jeszcze daleko. — Brazylia założyła osobny protest, który w tonie i w treści zapewne nie wiele się różni od noty Hiszpanii, gdyż Agencya Havasa, która podała treść noty brazylijskiej, z pewnością nie ukrywałaby jej największych szorstkości. Argentyna w nocie, wręczonej posłowi niemieckiemu, wypowiada ubolewanie, że Niemcy uznały tak skrajne zarządzenia za konieczne i oświadcza, że rząd argentyński zachowa się, jak zawsze, według fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego. W ostatnich dniach także Chile i Boliwia wręczyły posłom niemieckim protesty. Od tego jednak jeszcze daleko do zerwania stosunków dylomatycznych i wojny, protesty bowiem mają głównie znaczenie praktyczne, są niejako zgłoszeniem z góry pretensyi do odszkodowania.

Nie trzeba jednak się łudzić, jakoby sytuacya była pomyślna dla państw centralnych. Zwolennicy prawdziwej neutralności i sympatyi państw centralnych Europy są tam wszędzie w mniejszości. Inteligencya południowo-amerykańskich republik, której materyalne, towarzyskie i ducha

we interesy grawitują przedewszystkiem ku Paryżowi i Lizbonie, oryentuje się jedynie według informacyj czwórsojuszu. Inteligencya ta pociąga za sobą także masy, które wiedzą o Europie tylko tyle, że się jej sprzedaje kawę i mięso mrożone, i że wzbogaciwszy się, można się tam bez końca zabawiać.

Tylko w Chile są koła sprzyjające Niemcom. We wszystkich ważniejszych miastach tej republiki mieszkają znaczne i wpływowe kolonie niemieckie. Doskonała armia chileńska, pod wodzą generała Körnera zorganizowaną jest na modłę niemiecką. Gdy angielskie okręty na wodach chileńskich napadły i zatopiły niemiecki statek „Drezno", w Chile odczuto ten gwałt z przykrością, jako złamanie neutralności. Ale od tego czasu angielska propaganda prasowa wyparła powoli ten nastrój. Anglicy i ich dostawcy amerykańscy kupowali drogo saletrę chileńską, niezbędną do wyrobu amunicyi. Wzrastające cyfry kursów w liście giełdowej zwykle popierają politycznie argumenty artykułów wstępnych.

Podobnie i Argentyna zarobiła sporo na dostawie surowców dla koalicyi i oczywiście straciła zainteresowanie dla handlu z Niemcami i Austro-Węgrami. Już przed wojną urabiali tam opinię w duchu przychylności dla Francyi różni mowcy wędrowni, jak Clemenceau, Anatol France, Jaurès. Co prawda i Niemcy starali się tam przed wojną o wpływy, wysłali nawet ks. Henryka pruskiego, ale skutek był niewielki. Po przystąpieniu Włoch do wojny, nastrój antiniemiecki podsyciła jeszcze bardziej silna liczebnie kolonia włoska.

W Brazylii z początku wojny nastrój był nie jednolity. Na południu znajdują się bogate niemieckie kolonie, a obecny brazylijski minister spraw zewnętrznych dr Lauro Müller, pochodzi z jednej z tych kolonij w stanie Santa Catherina. Te żywioły urabiały opinię Brazylii w duchu neutralności i odpierały podejrzenia co do zaborczości niemieckiej tak skutecznie, że nawet podczas wojny nie ustawała w Niemczech propaganda za emigracyą do Brazylii. Ale po przystąpieniu Portugalii do wojny, ożywiły się stosunki między portugalską macierzą i 27-letnią dziś republiką, i dziś także publiczna opinia w Brazylii stoi pod wpływem koalicyi.

Ciekawym jest ten moment obecny, w którym ma się rozstrzygnąć, czy i w jakim stopniu południowo-amerykańskie republiki pójdą za na wpół nakazującym głosem Wilsona. Uśmiecha się im z pewnością tak, jak Portugalii, łatwa zdobycz z konfiskaty statków niemieckich, które się w ich portach schroniły. Ale już Stany Zjednoczony na razie wstrzymały się od tej zdobyczy. W politycznym interesie południowej Ameryki, o ile ona chce prowadzić samodzielną politykę, leżałoby raczej wstrzymanie się od spółki z Wilsonem. Południowa Ameryka ma co prawda przed sobą tylko dwie drogi rozwoju: albo trudną niezawisłość polityczną od Unii, a w takim razie musi szukać równowagi z którem z państw europejskich, z Anglią, czy z Niemcami, albo dalsze poddawanie się ekonomicznej „penetracyi" ze strony Unii, która dziś poczyniła już ogromne postępy. Produkcya miedzi w Chile i Peru, eksploatacya kruszców w Brazylii, przemysł mrożonego mięsa w Argentynie, Urugwaju i Paragwaju, cała produkcya nafty w Peru, Wenezueli, Columbii i Ekwadorze, wyzyskanie sił wodnych Brazylii — wszystko to znajduje się w rękach trustów i koncernów północnej Ameryki, które wyparły lub wessały w siebie kapitał angielski i francuski. W połowie są to dopiero przygotowania na przyszłość, lecz wraz z eksploatacyą płodów naturalnych, Unia ujmuje w swoją rękę wszędzie budowy kolei, portów, uprawę roli i t. d. Po wojnie ten wpływ Unii oczywiście jeszcze bardziej wzrośnie, gdyż będzie bez konkurencyi. Obecna decyzya republik południowych pokaże, do jakiego stopnia wpływ ekonomiczny zamienił się już na polityczny, i ma większe znaczenie dla wewnętrznych stosunków na drugiej półkuli niż dla Europy.

N. K. N. do generała Puchalskiego.

Wiedeńskie Biuro prasowe N. K. N. donosi, że z powodu przejścia b. komendanta Legionów polskich generała majora Stanisława **Puchalskiego** do służby w c. i k. armii, prezes N. K. N. dr **Biliński** wystosował do niego pismo następujące:

„Jaśnie Wielmożny Panie Generale! Jakkolwiek miałem już zaszczyt pożegnać Pana Generała osobiście, uważam za swój obowiązek, osobno jeszcze przesłać Mu imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego pożegnanie najserdeczniejsze w chwili, kiedy Pan Generał ze służby legionowej przechodzi napowrót do służby w armii. Komendę Legionów objął Pan Generał w warunkach najtrudniejszych, pełen najlepszych chęci dla utrzymania Legionów w zgodnej zwartej całości zadowolonego korpusu, starał się Pan Generał w myśl omówionego z brygadyerem Piłsudskim planu, uzyskać dla Legionów słusznie należące się reformy. Usiłowania te doprowadziły, dzięki niezłomnej gorliwości Pana Generała, do całkowitego skutku, a pod wodzą [illegible] znamienitą dokonywały Legiony nowych czynów bohaterskich. Wkrótce potem gwałtowny nawał wydarzeń politycznych spowodował zmianę w Komendzie Legionów; ale zmiana ta w niczem nie zmniejszyła zasług Pana Generała, które kiedyś uzna historya.

Wyrażając, jako prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, za to wszystko serdeczne dla Pana Generała podziękowanie, łączę Mu życzenia dalszych wawrzynów wojennych, jak niemniej zapewnienie prawdziwego uszanowania mojego.

Biliński m. p.".

Polacy amerykańscy o Galicyi.

„Wici", organ Komitetu Obrony Narodowej w Chicago, zamieszcza w numerze z dnia 19 grudnia artykuł wstępny p. t.: „Galicyi cześć", w którym czytamy:

Musimy podzielić się z czytelnikami uczuciem, rzadko doznawanem, dumą szczytną, która każdego Polaka napawać musi, gdy widzi szlachetną wzniosłość postępowania już nie poszczególnych jednostek w naszym narodzie, już nie poszczególnych grup lub skupień, ale całej wielomilionowej dzielnicy. Dzielnicą polską, która zdobyła się na wielki gest, skromnością swą świadczący o wielkiej duszy jej obywateli, jest Galicya. Kiedy doszła nas wieść, że cały zabór rosyjski, największa dzielnica, zdobyła wolność upragnioną w postaci własnej, niepodległej państwowości, przyłączył się do uczucia radości niepokój i niepewność. Narzucało się pytanie dręczące: Jak odczuje ten dzień wielki bracia nasi w Galicyi? Bo przecież należało stwierdzić prawdę wielką, że dla sprawy niepodległości najwięcej ofiar, najwięcej trudów i najwięcej zasług położył zabór austryacki. Nikt nie ośmieli się pomniejszać postaci Piłsudskiego. Ale wie również każdy z nas, że garść straceńców z za rosyjskiego kordonu, kilka setek bojowników rewolucyi 1910-6 roku znalazłoby jedynie mogiły samotne, może przeklinane później przez zgniłków i niemrawców, od których roi się ziemia nasza, gdyby nie dzień 16 sierpnia, wynik zbiorowego patryotyzmu, dojrzałości i wyrobienia politycznego wszystkich klas i wszystkich partyj w Galicyi.

Dziesiątki milionów, złożone w zadziwiająco krótkim czasie przez najuboższą dzielnicę Polski na rzecz Legionów, ofiarność wzruszająca robotników, chłopów, mieszczan i inteligencyi, owe dziesiątki tysięcy młodzieży, które pospieszyły pod sztandar Legionów, sprawność i jednolitość ruchu niepodległościowego w Galicyi — wszystko to odsłoniło przed nami całe bogactwo duszy braci naszych z zaboru austryackiego.

Pamiętamy wysiłki i zabiegi Jaworskiego, Daszyńskiego i wielu innych ku pozyskaniu Królestwa dla polityki czynnej. Pamiętamy całoroczne milczenie zaboru rosyjskiego. Spływały krwią bohaterską Legiony. Kładli się pokotem najlepsi synowie Ojczyzny na kresach Rzeczypospolitej. Śmiercią swoją chcieli zwrócić uwagę stolicy narodu na konieczność woli do życia.

Wdniu 6 sierpnia źle odziany, licho uzbrojony, szary strzelec Piłsudskiego, obalił graniczne znaki pomiędzy dwoma zaborami. Naczelny Komitet Narodowy przyjął owo obalenie słupów granicznych za cel najbliższy polityki polskiej. Stworzenie państwa polskiego ze złączonych zaborów rosyjskiego i austryackiego, stało się przedmiotem prac i zabiegów usilnych. A w tym samym czasie sześćset sześćdziesiąt sześć partyj i partyjek Królestwa Polskiego walczyło pomiędzy sobą. Widzieli tylko pchły — mówiąc gorzkim językiem Wyspiańskiego. — I kiedy na koniec Królestwo się przebudziło, kiedy zaczęło żądać niepodległego bytu, wówczas było już zapóźno dla połączenia dwóch zaborów. Minęła chwila, na którą wskazywali politycy galicyjscy rozpraw iaczom z Królestwa. Jedynie Królestwo odzyskało swój byt niepodległy.

Każdy, kto poznał prowincyonalne sobkostwo Wielkopolski, wyłączność lekkomyślną Królestwa, ten mógł się obawiać, że pozorna przegrana polityki N. K. N., że gorycz zawodu wpłynie ujemnie na braci naszych w Galicyi.

Tymczasem stało się inaczej. Ogłoszenie niepodległości Królestwa wstrząsnęło do głębi całym zaborem austryackim. Wyrobione politycznie wszystkie klasy ludności, rozumiejące znaczenie państwowości własnej, obchodziły dzień ten, jako wielkie święto narodowe. Żadnego prowincyonalizmu, żadnej zawiści zaściankowej, żadnej goryczy. Z oświadczeń całej prasy galicyjskiej bije głęboka radość, szczęście wielkie. „Chociaż nie my, ale za to bracia nasi są już wolnymi".

W czasie uroczystości krakowskich górował okrzyk: „Niech żyje Piłsudski!" A my, powtarzając ten okrzyk z głębi serca, dodajemy: „Niech żyje Galicya!"

Listy z Warszawy.

Warszawa, w styczniu.

(Ulica. — W świetle kinkietów. — Teatrzyki).

Ulica Warszawy ma swoją sensacyę: Irena Zofia Ferensówna została zamordowaną wśród niezupełnie dotąd wyjaśnionych okoliczności. Miała lat 16, przyjaciela, seledynowe futro, cudne oczy, brylantowe pierścionki, cerę dojrzewającej brzoskwini. Miała ślicznie urządzone mieszkanko, w którem sypiała do objadu, w którem się stroiła, ale w którem właściwie nie mieszkała. Bo tam, gdzie migocą zdradliwe światełka kinkietów — tam duchem i ciałem przebywała. Zostać Lubicz-Sarnowską, Szyllinżanką, Ordonówną — o tem jedynie marzyła. „Zobaczycie, że zostanę sławną!" — oto były jej ostatnie słowa, gdy wychodziła z domu na śmiercionośną schadzkę.

„Sława" pod powłoką szminki i przez pryzmat kinkietu widziana, była również „spiritus movens" jej mordercy. Miał 18 lat, nie chciał się uczyć, był w domu mieszczańskim ojca inżyniera stałym fermentem, deklamował erotyki i uważał się za artystę, bo „gwizdał" na burżujów i statystował w teatrze, robiąc „tłum", gdy przed budką suflera bohater tragizował. Stanisław Kempner żył, t. j. za „życie" uważał: lakierowane buciki, modny krawat, cukiernię Semadeniego, prawo kłaniania się Frenklowi lub Zelwerowiczowi, „przystawianie się" — by użyć zwrotu z gwary warszawskiej — do młodych „adeptek sztuki aktorskiej". Taki sposób „życia" kosztuje jednak. Więc sprowadził Irenkę do piwnicy i zacisnął na jej łabędziej szyjce fularowy szalik... A potem pierścionki sprzedał, futro ukrył i poszedł do Filharmonii na zabawę, by się do następnej adeptki sztuki aktorskiej przystawiać...

Są zbrodnie interesujące. W motywach lub wykonaniu. Pod tym względem ostatni mord warszawski jest zupełnie nieinteresujący, zupełnie banalny. Zwykłe morderstwo rabunkowe, bez wyrafinowania, bez komplikacyi, wykonane w najprymitywniejszy i — najniedołężniejszy sposób. Przecież w pomieszkaniu mordercy znaleziono wszystkie zrabowane przedmioty, a sprzedaż zrabowanych kosztowności dokonała się z pominięciem wszelkich ostrożności. Stanisław Kempner był nietylko lekkomyślnym chłopcem, ale i lekkomyślnym mordercą... Więc nie sam przebieg mordu jest interesujący, lecz środowisko, wśród którego się ono dokonało, tło, z jakiego odchylają się osoby działające.

Irena Zofia Ferensówka i Stanisław Kempner — to okazy nie tej Warszawy, co przechodzi przewrót z dawnych do nowych norm bytu, nie tej Warszawy co głoduje, nie tej, co przystosować się musi do nowych podstaw, zmian, jakie w dwóch ostatnich latach zaszły — lecz tej dawnej „Warszawki", którą bezład i bezczyn, niemożność kształcenia dorastającej młodzieży, niemożność jawnej kontroli społecznej, korupcya całego niskiego aparatu bizantyńskiego spychały w fałszywą, nienaturalną pozycyę. Oczywiście każde milionowe miasto ma kloaki socyalne, któremi męty odpływają. Ale wszędy troską społeczności jest, by nurt tych kloaków był jaknajwęższy. Zaś w przedwojennej Warszawie obce czynniki sztucznie hodowały kwiaty zła i przeszkadzały społeczeństwu w ich usuwaniu. Ta Warszawka, chłonąca Ferensówne wraz z ich brylantami, szampanem, gabinecikami, wykolejająca Stasiów Kempnerów, miast ich popychać na drogę studyów i pracy, to całe szychem świecące, rozchichotane, roztańczone, w budach tańca i śpiewu się mieszczące środowisko — to również spuścizna smutna, jaką dawni rządcy pozostawili i jaką do gruntu wytrzebić będzie rzeczą tych, co nad uzdrowieniem stosunków pieczę mają.

Nie wiadomo, coby się na bruku warszawskim było z Irenki Ferensównej i Stasia Kempnera stało. Może zostałaby Lubicz-Sarnowską, a on Zelwerowiczem. Lecz prawdopodobnie ugrzęźliby w — teatrzyku.

„Teatrzyk" to najnowsza specyalność Warszawy. Zrodził się z kabaretu i kina. Z kabaretu wziął aspiracye, z kina formę traktowania publiczności. Teatrzyk gra od 5 po południu do 11 w nocy. Daje w tym czasie cztery przedstawienia. Jedną godzinę i 15 minut punktualnie trwa program. Ani minuty więcej, bo już u kasy tłoczy się „ogonek" chętnych wstępu i widowiska. W ciągu godziny i 15 minut przebiczowuje się na scenie program — jakieś „mixtum compositum" tingletanglu i sentymentalnej deklamacyi, czardasza czy paragwaju i aktualnej piosenki satyrycznej, sketchu i pikanteryi erotycznej. Takie teatrzyki wyrastają na bruku warszawskim, jak grzyby. Gdy niedawno temu inwokacya dwóch przyjaciół, nie wiedzących, co zrobić z „nadpoczętym wieczorem, brzmiała:

„Eh, nie choruj na powagę,
Chodźmy razem do „Mirage" —

to obecnie i Nowy Świat i Marszałkowska roi się od teatrzyków, z których n. p. „Czarny kot" ma się tak do „Artystycznego", jak n. p. Wagner do Lehara. „Czarny kot" — to „klasyczna" forma teatrzyku, nie dlatego, jakoby miał coś wspólnego z klasycznością (nawet wówczas, gdy okazuje tańce klasyczne), ale że w nim najpełniej ujawnił się typ, owo „genus proximum i differentia specifica", różniąca teatrzyk z jednej strony od teatru, a z drugiej od tingla.

Teatrzyk warszawski ma swoich autorów, swoich kompozytorów, swoich aktorów, swą giełdę teatralną. Taki J. St. Mar, produkujący co tydzień x programów, wierszyków, piosenek — jest w swym fachu powagą; Gierasiński, robiący co tydzień „figurę" od kopii Mandaryna Wu po adwokata z Nalewek, lub Konrad Tom, podający każdą koszonerye z miną pensyonarki, Anda Kitschman, podbijająca temperamentem lub Borowska wyrafinowaniem — to ustalone wielkości w światku teatrzyków, wielkości, na język brzęczący przetłumaczone, liczące się na 500 do 1000 rubli gaży miesięcznie.

A jednak... życie idzie swoją koleją, a teatrzyki swoją... Wszędy scenka jest echem życia, wszędy łapie je na gorącym uczynku niejako. Kabaret paryski czy monachijski, był echem literackiej rewolucyi modernistycznej, był parafrazą socyalnych przewrotów; scenka wszędzie była tem zwierciadłem wklęsłem, w którem karykaturalne i pocieszne przybierały formy zdarzenia socyalne. I to było jej misyą, to jej uroku przydawało.

Nic z tego nie masz w teatrzykach warszawskich. Co najwyżej tanie przekrzywianie się z figur, które znikły... Ulica nuci za piosnką z teatrzyku:

„Ja pristawom był w Polsze,
Czewo że nado bolsze."

Ale echa chwili obecnej, echa przełomu, satyrycznie uchwycone, do teatrzyku nie docierają. I dlatego repertoar jest tak płaski, tak przesiąknięty bonwiweryą i tak prędko toczy się w przepaść — podkasaną, w sferę — tinglu, sprośności.

Rzecz dziwna, że Warszawa w chwili obecnej nie stworzyła scenki, będącej echem dokonujących się przeobrażeń. Bo każde przeobrażenie ma to do siebie, że rodzi i szlachetny patos i satyrę.

B. M.

Kronika.

Kraków, 13 lutego.

Odwilż. Wczoraj około południa pod wpływem cieplejszej aury zaczęła się dość szybko odwilż. Z powodu topniejącego śniegu, dachy ociekały wodą, a w śródmieściu rozmokła gruda lodowa tworzyła kałuże błota. Powietrze jest wilgotne. W południe termometr wskazywał kilka stopni ponad zero, wieczorem zaś oziębiło się, mróz wynosił 3 stopnie Celsiusza poniżej zera. Barometr wskazywał przez cały dzień na zmianę.

Komendant twierdzy krakowskiej, marszałek polny-porucznik Karol **Lukas**, otrzymał z rozkazu cesarza komendę korpusu.

Zgłoszenia pospolitaków z lat 1891—1872. Na liczne zapytania interesowanych wyjaśniamy, że dotąd jeszcze biuro wojskowe magistratu krakowskiego nie przyjmuje zgłoszeń pospolitaków z lat 1891—1872, którzy w myśl ogłoszonego wezwania mieli najdalej zjawić się do 15 b. m. po odbiór nowej legitymacyi pospolitego ruszenia. Termin zgłaszania się i adresy biur będą podane do wiadomości publicznej, skoro tylko nadejdą nowe legitymacye. Na razie więc interesowani muszą poczekać, gdyż szkoda czasu na bezcelowe odwiedzanie korytarzy magistratu. Termin zgłaszania się — jak słychać — będzie w czasie jak najkrótszym podany do wiadomości.

Skutki braku opału w Krakowie. IV realne gimnazyum imienia H. Sienkiewicza w Krakowie zawiesiło w dniem wczorajszym na czas nieograniczony naukę z powodu braku opału.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 11 przed południem. Porządek dzienny: Adam Chmiel: »Pieczęcie uniwersytetu Jagiellońskiego«; Jan Grzegorzewski: »Traktaty handlowe Polski z Turcyą; W. Kętrzyński: »O rękopisie Nr 470 Biblioteki publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie«. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali wykładowej kliniki medycznej U. J. przy ulicy Kopernika 15 posiedzenie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: demonstracye chorych chirurgicznych; 2) prof. dr Krzyształowicz: demonstracye chorych; 3) prof. dr Latkowski: o leczeniu spraw zapalnych (z przedstawieniem chorych); 4) dyskusya nad wykładem prof. dra Pitza z dnia 7 lutego b. r. i profesora Latkowskiego.

Z Towarzystwa prawniczego. Dyskusya nad referatem posła profesora dra Antoniego Górskiego o reformie prawa hipotecznego odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika, II. piętro, uniwersytetu Jagiellońskiego. Do wzięcia jak najliczniejszego udziału w zebraniu zaprasza zarząd wszystkich interesujących się tą sprawą bez względu, czy są członkami Towarzystwa.

Odczyt. Dr Antoni **Beaupré**, wygłosi we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali »Collegium minus«, ulica Gołębia l. 11, odczyt pod tytułem: »Wielkie i małe narody«. Dochód z odczytu przeznaczony jest na schronisko dla legionistów »Samarytanina polskiego«.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj powtarza scena miejska świetną komedyę Włodzimierza Perzyńskiego »Lekkomyślną siostrę«, która, dzięki wybornej obsadzie obecnej, jaką tworzą pp.: Bednarzewska, Solska-Grosserowa, Zarzycka, Feldman, Stanisławski, Trzywdar i Mierzejewski, święciła u nas powtórny sukces z początkiem sezonu. — Jutro po raz piąty komedya T. Rittnera »Wilki w nocy«, które stały się głośnym ewenementem w artystycznem życiu naszego miasta. We czwartek »Sawantki« Moliéra, które ustąpiły z afisza wskutek nagłej choroby p. Ady Kosmowskiej.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj atrakcyjna operetka Fr. Lehara »Janek i Franek w krainie cudów« z pp. Harasimowicz i Walewską w rolach głównych; jutro o godzinie 3½ po południu »Janek i Franek w krainie cudów«; wieczorem melodyjny »Ptasznik z Tyrolu« z p. Rudolfem Kalniećkim w partyi tytułowej. Na czwartek przygotowuje scena ludowa pełną pogody i swojskiego humoru sielankę dra S. Friedberga »Na wakacyach«, która wogóle po raz pierwszy ukaże się w Krakowie.

Na dochód dzieci ewakuowanych ze wschodniej Galicyi odbędzie się kwesta w kościele Panny Maryi dnia 18 b. m. w czasie mszy świętej o godzinie 12 w południe. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie p. Janina **Korolewicz-Waydowa**, a sposobność usłyszenia wspaniałych utworów muzyki religijnej, wykonanych przez znakomitą artystkę, gotową zawsze poświęcić swój niezrównany talent dla szlachetnego celu, zachęci niezawodnie bardzo liczną publiczność do składania datków dla biednej bezdomnej dziatwy, potrzebującej tak bardzo zaopatrzenia.

Wilhelm Backhaus w Krakowie. Zapowiedziany przez »Krakowskie Biuro Koncertowe« jedyny występ sławnego nadwornego pianisty Wilhelma **Backhausa**, wywołał, jak świadczy bardzo szybka sprzedaż biletów, łatwo zrozumiałe zainteresowanie wśród muzykalnego ogółu. Backhaus przed kilkunastu dniami koncertował w Warszawie i obudził występem swoim jednogłośny entuzyazm. Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie fenomenalną technikę i nazywają jego grę, pełną uduchowienia, a unikającą wszelkiej afektacyi i sztuczek, obliczonych na efekt, ideałem wirtuozowstwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. Bakhaus celuje w interpretacyi Beethovena i jako wykonawca dzieł Beethovenowskich, zdobył sobie w Niemczech, Anglii i Ameryce sławę jednego z najznakomitszych pianistów. Szczegółowy program ogłoszony zostanie niebawem. — Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, linia A—B, od godziny 9—11 przed południem i od 1—7 wieczorem.

Towarzystwo Instytutu pedagogicznego. W sali Nr 43 uniwersytetu Jagiellońskiego o godzinie 6 wieczorem odbędą się odczyty: w czwartek, dnia 15 b. m., profesor dr A. **Hoborski**: »Dydaktyka matematyki w klasach wyższych«; w piątek, dnia 16 b. m., profesor A. **Piękoś**: »Dydaktyka matematyki w klasach niższych«. Po odczytach dyskusya. Wstęp dla członków wolny. Goście płacą 40 hal.

Z sali odczytowej. Na niedzielnem zebraniu »Kursów literackich« odegrali uczniowie szkoły dramatycznej p. Kazimierza Gabryelskiego fragment z ostatniej sensacyjnej premiery Tadeusza Rittnera »Wilki w nocy«. Przedstawienie było bardzo interesujące ze względu na stylową interpretacyę nastrojowej sceny pomiędzy Morwiczem a prokuratorową. Morwicza grał p. Gabryelski ze szczerem wniknięciem w ideę utworu i myśl autora, dając kreacyę plastyczną i dramatycznie skoncentrowaną. W roli Julii panna Żukotyńska wykazała dużą inteligencyę sceniczną i znaczny zasób rutyny.

Interesującą tę próbę literackiej inscenizacyi poprzedziło wstępne słowo redaktora Prokescha o twórczości Tadeusza Rittnera i ostatniej jego sztuce.

Wieczory kameralne Instytutu muzycznego. Zarząd Instytutu muzycznego, czyniąc zadość objawianym niejednokrotnie żądaniom przywrócenia produkcyj kameralnych, które w okresie przedwojennym tak znacznem cieszyły się powodzeniem u muzykalnego Krakowa, postanowił wznowić tę muzykę i w tym celu urządza cykl produkcyj muzyki komnatowej, złożony z czterech wieczorów, z których każdy poświęcony będzie innemu kompozytorowi. Wybornie zespół, który tworzą: zaszczytnie znana pianistka p. Klara Umlaufowa, oraz pp. profesor Giebułtowski, p. Stępiński i Lewenberg, a nadto kilka innych znanych sił wykonawczych, są gwarancyą, że produkcye kameralne stać będą na wysokości zadania i zaspokoją głód tego rodzaju muzyki w Krakowie. Celem uprzystępnienia muzykalnej publiczności korzystania z wieczorów, zarząd Instytutu ogłasza abonament na cykl czterech wieczorów, ustalony w wysokości 8 K. Bilety te są do nabycia w sekretaryacie (ulica św. Anny l. 2).

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Program wykładów na tydzień bieżący jest następujący: poniedziałek, profesor Olszewski: »Franciszek Clouet« (dzieła malarskie) z ilustracyami i rysunkiem; wtorek, dr Szyjkowski: »Wpływy romańskie w literaturze polskiej XVII wieku«; środa, dyrektor Kopera: »Michał Anioł« (z obrazami świetlnymi): czwartek, dr Szyjkowski: »Początki teatru polskiego; piątek, profesor Lewenberg: »Początki pieśni kościelnej« (z ilustracyami); w niedzielę, o godzinie 11 przed południem: profesor Błotnicki: wykład o ubiorach w Grecyi w połączeniu z tańcami greckimi, które wykonają: p. Nina Doli wraz z sekstetem swoich uczenic w strojach greckich; o godzinie 6 wieczorem, redaktor Prokesch: »Sawantki« Moliéra (z ilustracyą szkoły dramatycznej). — Wstęp dla obcych 1 K; kształcąca się młodzież płaci 40 hal. Początek wykładów o godzinie 6 wieczorem.

Szkolna uroczystość pożegnalna. W sobotę, dnia 10 b. m., grono nauczycielskie gimnazyum realnego (IV) im. H. Sienkiewicza żegnało wraz z młodzieżą zakładu ustępującego z posady katechety szkolnego ks. dra profesora Franciszka **Molińskiego**, który po 8-letniej działalności na tem stanowisku, obejmuje niebawem probostwo w Radziechowach pod Żywcem. Uroczystość rozpoczęła się w sali rysunkowej zakładu odegraniem stosownych a pięknych utworów przez orkiestrę młodzieży gimnazyalnej pod batutą p. kapelmistrza **Tessařika**, poczem w obecności pełnego grona i licznie zgromadzonej młodzieży przemówił do ustępującego z posady ks. dra Molińskiego dyrektor zakładu, radca R. **Zawiliński**, który imieniem grona nauczycielskiego w serdecznych słowach podziękował ustępującemu za gorliwą pracę jego około dobra młodzieży i zakładu i za koleżeńskie, pełne taktu i życzliwości współżycie, którego wyrazem jest żal, a będzie trwała pamięć, jaka po ustępującym pozostanie. Następnie uczniowie T. **Stołyhwo** (z VIII klasy) i Zb. **Łubieński** (z VII klasy) przemówili imieniem uczniów, dając w szczerych słowach wyraz wdzięczności dla ustępującego ks. profesora za duchowe kilkuletnie kierownictwo, za radę, wskazówki, opiekę i pracę nad młodzieżą, której drogowskazem była zawsze dewiza: Bóg ojczyzna. Wzruszony temi objawami uznania i serdecznego pożegnania zwrócił się ks. dr Moliński do kolegów i dyrektora zakładu z podziękowaniem, a żegnając się ze swą ukochaną młodzieżą podniósł, aby w myśl tych wysokich zadań, jakie ją w życiu czekają, kroczyła drogą wiernej służby Bogu i ojczyźnie. Cała skromna i cicha uroczystość była żywym dowodem, jaką sympatyę zyskał sobie ustępujący ks. prof. Moliński i między kolegami i wśród wszystkich uczniów. Z okazyi tego pożegnania złożyło grono nauczycielskie gimnazyum realnego kwotę 135 koron, a młodzież szkolna 105 koron na K. B. K. (K.)

Tow. wzaj. pomocy urzędników miejskich odbyło d. 7 bm. w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie pod przewodnictwem st. radcy magistratu dra Marcelego **Zawadzkiego**. Po otwarciu posiedzenia, poświęcił przewodniczący żałobne wspomnienie zmarłym w międzyczasie członkom, poczem złożył sprawozdanie z działalności prezydyum i wydziału za lata 1914/15. Ze sprawozdania tego okazuje się, że prezydyum i wydział dokładali starania, aby w dziale aprowizacyjnym, wysuwającym się w tym okresie na plan pierwszy, porobić swoim członkom jak największe ulgi i ułatwienia. O skutku zabiegów świadczy obrót w tym dziale, wynoszący za okres sprawozdawczy przeszło milion koron. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości oklaskami.

Następnie przystąpiono do wyborów prezydyum i wydziału na rok bieżący. Do prezydyum weszli prawie jednogłośnie dotychczasowi członkowie, a mianowicie: prezes dr Marceli Zawadzki, pierwszy wiceprezes Jan Krzyżanowski, drugi wiceprezes Mieczysław Białkowski. Do wydziału wybrani zostali: Boczkowski Jan Kanty, Cygnarowicz Zygmunt, Cyfrowicz Karol, Duszyński Maryan, Goellner Rudolf, Kubalski Edward, dr Nowicki Jan, Nowicki Zygmunt, Seifert Mieczysław, dr Sikorski Rudolf, Skąpski Zygmunt, Wywiałkowski Maryan. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali: Bogatyński Emil, dr Racławicki Michał, Szymkiewicz Stefan. — Przy ostatnim punkcie porządku dziennego uchwalono wdrożyć ponowne starania o przywrócenie jednorazowego urzędowania w magistracie, oraz o przyznanie urzędnikom miejskim wolnych kart tramwajowych.

Nowe nazwy ulic w Wielkim Krakowie. Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie Sekcyi ekonomicznej Komisyi dla spraw Dzieln. XXII pod przewodnictwem wiceprezydenta **Sarego**, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu projekt nadania nazw ulic, które dotąd ich nie miały, tudzież projekt zmiany dotychczasowych nazw ulic tak w Podgórzu jak i w innych dzielnicach Krakowa, głównie tych ulic, które po przyłączeniu sąsiednich gmin do Krakowa miały te same, lub podobne nazwy, co w starym Krakowie. Projekt nowych nazw i zmiany dawnych naz 63 ulic z nieznacznemi poprawkami uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Dalsze ograniczenie oświetlenia. Magistrat ogłasza: Obwieszczeniem z dnia 15 grudnia ubiegłego roku podał magistrat do publicznej wiadomości rozporządzenie ministeryalne z dnia 6 grudnia zeszłego roku, dotyczące ograniczenia oświetlania wystaw sklepowych, tudzież zewnętrznego oświetlania teatrów, lokali, przeznaczonych do rozrywki, lokali przemysłowych, kawiarń i t. p. — Rozporządzenie to uzupełnione zostało rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20 grudnia zeszłego roku w tym kierunku, że także **wewnętrzne oświetlenie lokali gospodnio-szynkarskich, kawiarń, teatrów i innych lokali**, przeznaczonych do rozrywki, należy **ograniczyć do połowy** dotychczasowej siły oświetlenia. W poszczególnych jednak wypadkach może magistrat, o ile względy policyjne tego wymagają, nakazać ograniczenie wewnętrznego oświetlenia tylko do dwóch trzecich części, zamiast do połowy dotychczasowej siły oświetlenia.

Podając powyższe uzupełniające rozporządzenie do publicznej wiadomości, magistrat krakowski wzywa interesowanych do ścisłego przestrzegania tegoż pod rygorem przewidzianych kar.

Zniesienie ograniczenia czerpania wody. Wczoraj wieczorem pojawiło się na murach miasta zarządzenie magistratu, **znoszące** ostatni zakaz czerpania wody z wodociągów we wszystkich realnościach z dnia 15 stycznia b. r. w czasie od godziny 9 wieczorem do godziny 5 rano. Obecnie zatem wodę można czerpać już bez ograniczenia zarówno w dzień, jak w nocy. Wodociągi zamknięto tylko w tych realnościach, gdzie rury były uszkodzone. Nadto magistrat wezwał wszystkich lokatorów, by bezwarunkowo o każdem uszkodzeniu wodociągu zawiadamiali władze miejskie.

Karty na leguminy. Wczoraj zamieściliśmy zarządzenie namiestnictwa, wprowadzające we wszystkich restauracyach obowiązek pobierania za każdą porcyę potrawy mącznej lub przystawki od gości połowy odcinka karty mącznej lub chlebowej. Zarządzenie to wpłynie w wysokim stopniu na ograniczenie spożywania legumin i potraw mącznych, a ostrze jego zwraca się przeciwko tym osobom, które nie prowadzą gospodarstwa domowego. Karta chlebowa nie wystarczy bowiem na przeciąg czterech tygodni i na pieczywo i na leguminę.

Handel tytoniem i papierosami. Wczoraj w południe kapral policyjny Kolek przytrzymał na ulicy wyrobnika Andrzeja Rokicińskiego, pochodzącego z Proszowic w powiecie miechowskim, który przyjechał do Krakowa za interesami. Między innem zakupił on w pewnej trafice przy ulicy Grodzkiej 50 paczek tytoniu do fajki i paczkę cygar za ogólną kwotę 38 K, gdy tymczasem zapasy te kosztować powinny tylko 9 K 50 h. Rokiciński udał się w towarzystwie żołnierza policyjnego do owego trafikanta i zażądał zwrotu zapłaconej nadwyżki, którą natychmiast otrzymał. Kupione zapasy tytoniu i cygara skonfiskowano.

W południe znowu jeden z żołnierzy policyjnych zrewidował jadący wóz z wapnem i znalazł

pod beczką 150 paczek tytoniu. oraz 200 cygar. Woźnicę zatrzymano.

Brak tytoniu i papierosów w trafikach wywołał szybko handel pokątny. Obecnie coraz rzadziej odbywa się sprzedaż w trafikach. Wczoraj sprzedawano »sporty«, na które popyt był wszędzie ogromny. — Na linii A—B przed główną trafiką utworzył się olbrzymi rząd par, złożony z robotników, kobiet i żołnierzy, który zatarasował zupełnie przejście na tym chodniku. Zapasy szybko wysprzedano. Podobny natłok panował przed innemi trafikami.

Aresztowanie kieszonkowca. Plutonowy policyjny T e r c k aresztował wczoraj wieczorem na Stradomiu niebezpiecznego kieszonkowca Mojżesza L e r c h e n f e l d a, zamieszkałego przy ulicy Krakowskiej l. 13, który między innemi skradł w tramwaju przy ulicy Lubicz p. Szancerowej kwotę 90 koron.

Telegramy prywatne do Lwowa. Inspektorat pocztowy komunikuje nam, że od dnia 10 b. m. przyjmowane są zwykłe telegramy prywatne do Lwowa za pobieraniem p o j e d y n c z e j n a l e ż y t o ś c i zwykłej zamiast dotychczasowej należytości potrójnej. Należytość potrójną, to jest należytość za telegram pilny, będzie się zatem pobierać odtąd tylko za takie telegramy do Lwowa, które nadawca oznaczy sam, jako pilne w tym celu, ażeby one rzeczywiście jako pilne, a nie zwykłe były traktowane.

Przekazy pocztowe do armii. Na podstawie reskryptu ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 7 lutego 1917 roku, dopuszczalne są odtąd także p r y w a t n e przekazy pocztowe do armii w polu i do floty na kwoty do 1.000 K.

Poczty polowe. Z dyrekcyi pocztowej piszą nam: Austryacko-węgierskie i niemieckie poczty polowe oznaczone są jednako numerami i jedynem ich rozróżnieniem jest dodatek, określający bliżej ich przynależność do siły zbrojnej danego państwa, mianowicie: »Cesarska i królewska (c. i k. K. u. k.) poczta polowa Nr X.«, lub »Cesarsko-niemiecka (ces.-niem. [illegible]) poczta polowa Nr Y«. — Nadawcy przesyłek pocztowych bardzo często pomijają to rozróżnienie i ograniczają się na podanie w adresie tylko ogólnikowego określenia: »Poczta polowa Nr X«, przez co wywołują niejednokrotnie błąkanie się przesyłki między austro-węgierskiemi a ces. niemieckiemi pocztami polowemi i w rezultacie narażają siebie na zawody, a nawet straty, a zarządy poczt polowych na żmudne wywiady i poszukiwania za adresatem. Z tego powodu zaleca się publiczności, aby we własnym interesie starała się w adresie dokładnie podać nie tylko numer, ale i przynależność poczty polowej, do której przesyłki kieruje.

Z kraju.

Nowy szpital »Czerwonego Krzyża« w Suchej. W najbliższym czasie otwarty będzie nowy szpital »Czerwonego Krzyża« w Suchej, w zamku hr. Branickich. Potrzebne adaptacye przeprowadzono już kosztem krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«. Szpital oświetlono elektrycznie przez wyzyskanie siły motorowej z pobliskiego tartaku. — Szpital ten, posiadający 400 łóżek, przeznaczony jest dla rekonwalescentów po chorobach piersiowych. Jest to piąty już szpital galicyjskiego »Czerwonego Krzyża«, poświęcony opiece nad chorymi tej kategoryi.

Borysław, w lutym. (Pożary. — Epidemie. — Z ruchu wiertniczego).

Przed kilku dniami spłonął tu wielki magazyn artykułów technicznych, należący do »Galicyjskiej Spółki handlowej«. Szkoda, wyrządzona przez pożar, przekracza 100.000 koron. W Tustanowicach spłonął wielki barak, w którym mieszkali jeńcy rosyjscy, zajęci w kopalniach.

Dzięki energicznej akcyi, stłumiono wreszcie epidemię tyfusu, który grasował od dłuższego czasu. Całą ludność poddano dwukrotnemu przymusowemu szczepieniu ochronnemu, a mieszkańcy, nie poddający się temu szczepieniu, nie mogli nabywać żadnych artykułów spożywczych, ani wyjeżdżać z Borysławia. Z powodu stałego obniżania się produkcyi ropy, a zwiększonego zapotrzebowania tego surowca, wzmaga się ruch wiertniczy z dniem każdym w gorączkowem tempie. Wiele zaniedbanych już dawniej szybów znajduje się obecnie w rekonstrukcyi, niektóre zaś z nich już produkują. Charakterystycznym, budzącym poniekąd niepokój i nasuwającym poważne refleksye na przyszłość jest fakt, że w ostatnich czasach zwłaszcza forsuje swą inwazyę do nas kapitał obcy. Pierwsze miejsce zajmują tu kapitały wiedeńskie i berlińskie.

Przeciwko »różdżce czarodziejskiej«. Profesor geologii w uniwersytecie lwowskim, dr Rudolf Z u b e r, zamieścił w ostatnich numerach »Kuryera Lwowskiego« dwa dłuższe artykuły, w których z całą stanowczością zwraca się przeciwko posługiwaniu się tą różdżką przy badaniach geologicznych. Profesor Zuber załatwił się przy tej sposobności z różnymi protektorami zagranicznymi »nauki«, traktującej o tej różdżce. Jest to przeważnie zbiór mętnej i pogmatwanej frazeologii bez śladu charakteru naukowego, bez wartości naukowej. Swoje interesujące wywody kończy profesor Zuber uwagą następującą:

»Epidemia różdżkarska doby ostatniej nie jest nowością. Od lat kilku powtarzają się takie epidemie peryodycznie i potem znów przycichają, narobiwszy mniej lub więcej wrzawy i szkody materyalnej. Dlaczegóż teraz właśnie do tylu klęsk, nawiedzających nasze nieszczęśliwe społeczeństwo, przybywa jeszcze i ta plaga!

Oto w czasie, gdy skutkiem rozmaitych przyczyn zmusza się myśl niezależną i krytyczną do milczenia, albo słuchania tylko rozkazów z zewnątrz, nic dziwnego, że na zaniedbanej przez to i odłogiem leżącej roli intelektualnej plenią i rozrastają się bezkarnie rozmaite chwasty. Jednym z takich chwastów jest także różdżka czarodziejska...«

Z Królestwa Polskiego.

Miechów, 10 lutego. W Miechowie ruch oświatowy rozwija się stopniowo. Gimnazyum realne, założone i otwarte od wakacyj letnich, liczy już przeszło 200 uczniów w czterech pierwszych klasach. Od Nowego Roku bieżącego otwarto wykłady wieczorne dla uczenic I. i II. klasy. W tych dniach urządzoną została Bursa dla uczniów gimnazyum w dawnym gmachu »Monopolu« przy szosie Wolbromskiej. Rada miejska miechowska na uroczystem zebraniu, niedawno odbytem, przesłała do Warszawy depeszę, wyrażającą hołd Radzie Stanu Królestwa Polskiego, poddając się z ufnością jej rozkazom.

Obsadzenie posad w biurach Rady Stanu. „Dziennik Narodowy" donosi z Warszawy: Postanowiono, że przy obsadzeniu posad w kancelaryi i biurach Rady Stanu oddawane będzie pierwszeństwo przy równych odpowiednich kwalifikacyach fachowych osobom, których krewni służą w wojsku polskiem, lub w inny sposób przyczyniają się do odbudowania Państwa Polskiego.

Odznaczenie. Komendant głównego szpitala rezerwowego szkoły wojennych inwalidów w Krakowie, lekarz pułkowy dr Stanisław J a u g u s t y n, znany lekarz krakowski, w uznaniu zasług, położonych około pieczy nad inwalidami wojennymi, odznaczony został odznaką honorową II. klasy »Czerwonego Krzyża« z dekoracyą wojenną. Jest to już drugie z rzędu odznaczenie, które p. dr J a u g u s t y n otrzymał za swą owocną działalność.

Krakowianin p. Stanisław Morbilzer, c. i k. kapitan przy kierownictwie transportów polowych w Siedmiogrodzie, otrzymał wojskowy krzyż zasługi z dekoracyą wojenną. Jest to już trzecie odznaczenie wojenne rodakowi naszemu nadane.

Mianowania. Minister skarbu zamianował inspektora Mieczysława K o t l i k a st. inspektorem ew. katastru w VII. kl. rangi, zaś st. geometrów II. klasy Hipolita S i g n i o, Kaz. S a d o w e g o, Mich. S i e d m i o g r a j a, Jana P e l c z a r s k i e g o i Tadeusza S z u m s k i e g o, st. geometrami I. klasy w VIII. klasie rangi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 13 b. m.: »Lekkomyślna siostra«, komedya Wł. Perzyńskiego.

We czwartek, dnia 15 b. m.: »Sawantki«, komedya Molièra.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Wilki w nocy«, komedya T. Rittnera.

W sobotę, dnia 17 b. m.: (Nowość) »Zmartwienia pana Hamelbeina«, komedya Stefana Krzywoszewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We wtorek, dnia 13 b. m.: Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lehara.

We środę, dnia 14 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lehara; wieczorem: »Ptasznik z Tyrolu«, operetka Zellera.

We czwartek, dnia 15 b. m. (po raz pierwszy): »Na wakacyach«, komedya S. Friedberga.

Ślub.

W sobotę 10 b. m. odbył się w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu ślub artysty-malarza prof. L u d w i k a D e l m e y M i s k y'e g o, syna ś. p. radcy-dworu Ludwika i ś. p. Wiktoryi z Polityńskich, z panną O l g ą Ł o d z i a M i c h a ł s k ą, córką ś. p. Franciszka i Heleny z Bresiewiczów. Związek pobłogosławił sekretarz księcia biskupa ks. kanonik dr Niemczyński. 1472

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Urząd podatkowy w Myślenicach 15 K; Stef. Polaczkówna 11 K 67 h, jako dochód z przedstawienia.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Urząd podatkowy Myślenice 15 K; Eustachy Lorenowicz 55 K zebrane wśród grona przyjaciół ś. p. Rajmunda Moza Korytowskiego zamiast wieńca na jego trumnę: dr Kulczycki 60 K; dzieci szkolne w Wiercanach 35 K; Liga kobiet N. K. N. w Krzeszowicach 45 K zebrane na nabożeństwie styczniowem.

Na K. B. K. (dla dzieci): Dzieci szkoły 4-klas. w Jedliczu wraz z gronem naucz. 40 K; dzieci z Jedlicza i Borku jako zarobek za zrobione guziczki 3 K; A. D. 3 K.

Na Komitet opieki nad b. legionistami (dla inwalidów): Admin. „Głosu Rzeszowskiego" złożone przez uczenice gimn. realn. z okazyi imienin kierownika 51 K 40 h, zaś od urzędników Dyrekcyi skarbu 66 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. sekr. skarb. Stasiniewicza; Cypryan Burda 19 K 65 h zebrane w urzędzie poczt. w Szczakowej.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Stef. Polaczkówna 11 K 66 h jako dochód z przedstawienia; koło Polek w Opawie 25 K zebrane podczas nabożeństwa żałobnego za dusze bohaterów powstania styczniowego.

Na Samarytanina: Urząd podatkowy w Myślenicach 8 K 60 h.

Dla staruszki B. G.: M. Malinowska 5 K.

Zmarli:

Adam hr. M a r a s s è, właściciel Jurkowa w powiecie brzeskim, zmarł dnia 7 b. m., przeżywszy lat 75. Zmarły po ukończeniu studyów i uzyskaniu stopnia doktora praw, obok cichej pracy naukowej, poświęcił się z całem ukochaniem rodzinnego kawałka ziemi pracy rolnika, a walcząc nieraz z trudnościami, nie opuścił nawet wśród prześladowań kozackich zastępów w roku 1914 rodzinnych progów, z których spracowane ręce sąsiadów-włościan poniosły go na wieczny spoczynek do grobów rodzinnych na cmentarzu w Czchowie.

Dział ekonomiczny.

* **Sprawozdanie Komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej targowicy na bydło.**

W ubiegłym tygodniu od 2 lutego do 9 lutego b. r. sprowadzono buhaji 128, wołów 27, krów 99, jałówek 86; razem bydła rogatego 340, cieląt 482, owiec i kóz 6, nierogacizny 1.088.

Płacono za 100 klg. żywej wagi: za 16 sztuk wołów I jakości od 400 do 480, przeważnie po 446 kor.; za 3 sztuki wołów III jakości od 296 do 301, przeważnie po 300 kor.; za 24 sztuk buhaji I jakości od 400 do 440, przeważnie po 420 kor.; za 39 sztuk buhaji II jakości od 340 do 392, przeważnie po 340 kor.; za 54 sztuk III jakości od 160 do 336, przeważnie po 320 kor.; za 31 sztuk krów I jakości od 330 do 437, przeważnie po 400 kor.; za 29 sztuk krów II jakości od 300 do 370, przeważnie po 340 kor.; za 23 sztuk krów III jakości od 158 do 298, przeważnie po 295 kor.; za 12 sztuk jałówek I jakości od 400 do 441, przeważnie po 430 kor.; za 30 sztuk jałówek II jakości, od 328 do 391, przeważnie po 370 kor., za 32 sztuk jałówek II jakości od 248 do 318, przeważnie po 311 kor.; za cielęta od 260 do 450, przeważnie po 348 kor.; za owce od 212 do 425, przeważnie po 300 kor.; za nierogaciznę na bitą wagę od 600 do 820, przeważnie po 748 koron.

W porównaniu z poprzednim tygodniem doprowadzono więcej na targowicę miejską 133 sztuk bydła rogatego, 118 cieląt, 339 sztuk nierogacizny i 6 owiec. Wskutek jednak większego zapotrzebowania, jakoteż wyczerpania się zapasów mięsa, mimo zwiększonego spędu podniosły się przy ożywionej transakcyi ceny wołów I jakości o 6 kor., buhaji II jakości o 10 kor, III jakości o 36 kor., krów II jakości o 6 kor., III jakości o 7 kor., jałówek I jakości o 14 kor. II jakości o 10 kor. — utrzymały się w cenie z poprzedniego tygodnia krowy I jakości I jakości — spadły natomiast ceny buhaji I jakości o 10 kor., jałówek III jakości o 1 kor., cieląt o 7 kor. na 100 klg. żywej wagi. Cena nierogacizny, której jakość pod względem tłuszczu była lepszą, doznała z w y ż k i o 47 kor., na 100 klg. b i t e j w a g i.

* **Uregulowanie produkcyi cukru.** Z Wiednia donoszą:

Urząd żywnościowy wydał rozporządzenie, mające na celu, by leżąca w interesie wyżywienia ludności sprawa buraków na r. 1917 utrzymana była nie tylko na poziomie roku ubiegłego, lecz, by o ile możności została zwiększoną, a tem samem, by stworzono zasadnicze warunki wystarczającego pokrycia zapotrzebowania cukru w najbliższej kampanii. Celem zapobieżenia spadkowi produkcyi w r. 1917/18, wydał rząd szereg zarządzeń natury gospodarczo-technicznej. Zarządzenia przymusowe dla uprawy buraków wobec odrębnej kultury nie wchodzą w rachubę. Szereg postanowień zapewnia wyłącznie użycie buraków cukrowych dla przemysłu cukrowego.

Równocześnie z ustanowieniem ceny na buraki cukrowe na r. 1917 nowe rozporządzenie ustanawia ceny na cukier surowy na rok 1917/18 od dnia 1 października 1917, a to 55'50 koron za 100 klg. wobec 41'50 koron w roku ubiegłym. Na bieżącą kampanię ceny cukru surowego pozostaną naturalnie niezmienione. W sprawie cen cukru użytkowego na jesień 1917 rozporządzenie nie zawiera żadnych postanowień, urząd jednak postarał się, by dla konsumentów z podwyższenia ceny cukru surowego nie powstało żadne lub tylko całkiem nieznaczne obciążenie. Ostateczna decyzya w tej mierze nastąpi dopiero późnym latem.

* **Drugi rozdział skór.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż drugi rozdział skór między majstrów szewskich krakowskich i podgórskich rozpocznie się z dniem 12 lutego b. r. — Począwszy od wtorku, dnia 13 lutego b. r. wydawać będzie Izba majstrom szewskim, pracującym w Krakowie i Podgórzu, karty poboru na skórę. Tym razem otrzymają szewcy po 5 klg. skór. Po karty poboru winni zgłaszać się majstrowie szewscy osobiście i przynieść z sobą papiery, stwierdzające identyczność osoby (legitymacye do pozostania w twierdzy, paszport). Jako ostatni termin do podjęcia kart poboru wyznacza się 20 lutego b. r.

* **Zapasy ryżu w Holandyi.** Zakłady spożywcze, lub instytucye, posiadające zakupione zapasy ryżu w Holandyi, zechcą celem ochrony swych praw zgłosić się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Koncerty.

Kraków, 13 lutego.

Niedziela stała się obecnie w Krakowie dniem koncertów; ostatnim razem mieliśmy ich nawet dwa: s y m f o n i c z n y jeden, w południowej porze, urządzony na dochód biednych dzieci, drugi wieczorem koncert ulubieńca publiczności krakowskiej B u r m e s t r a.

Koncert symfoniczny odbył się w sali Teatru miejskiego, a więc w warunkach niekorzystnych, gdyż dla orkiestry, umieszczonej na scenie, fatalna jest akustyka sali teatralnej, co musiało się odbić na wrażeniu ogólnem. Orkiestrą, złożoną z muzyków tutejszego garnizonu, kierował Dr. Jan Pless. Ma on niewątpliwą zasługę, że zdołał z przygodnie zebranych sił złożyć orkiestrę, która dzięki jego sumiennej pracy, podjąć się mogła tak trudnego zadania, jakiem był program koncertu: symfonia J. Brahmsa C-moll i poemat Liszta Les Préludes. Symfonia Brahmsa stawia wobec wykonawców zbyt wielkie wymagania, by im mogła sprostać orkiestra, dorywczo zorganizowana; lepiej wypadły „Preludy" Liszta, które w niektórych ustępach (zwłaszcza tam, gdzie występuje samo „drzewo") brzmiały zupełnie poprawnie. Jako solistka koncertu wystąpiła pianistka p. M a r y a S a l z - Z i m m e r m a n n o w a, która na tle orkiestry odegrała ze zrozumieniem i biegłością techniczną z należytym rozkładem barw dynamicznych, koncert Beethovena C-moll. Na sali nie było tyle osób, ileby się można było spodziewać po humanitarnym celu koncertu.

Za to na wieczornym koncercie B u r m e s t r a tłok panował w „Sokole". Rozkoszowano się grą Burmestra, uczuciowem ciepłem jego tonu, skrzącego się blaskiem modulacyjnym, podziwiano przysłowiowy spokój jego gry i poezyę interpretacyi. Bo jakże poetycznie oddał Burmester romantyczny czar sonaty Schuberta (D-dur), a raczej sonatiny, technicznie łatwej i popularnej wśród uczniów gry skrzypcowej; ile uczucia wydobył z epizodu A-moll w Andante sostenuto, jaką pogodę roztoczył nad rondem finału. Po Schubercie Mendelsohn — ten osłuchany, a zawsze mile słuchany koncert ma przecież niewyczerpaną żywotność i niewiędnący urok. Jak świeżo on brzmiał w wykonaniu Burmestra, mimo potrącanych chwilami niedostrojonych nut. Na to pozwolić sobie może Burmester; zaintonuje nieraz fałszywie, a jednak nic nie ucierpi na czystości całość wrażenia! Trzecim punktem programu był cykl sławnych miniatur — opracowań Burmestra: Moment musical Schuberta musiał wykonawca powtarzać, zaś program zamknął własnemi kompozycyami, które na pierwszym koncercie przed kilku tygodniami tak się podobały: Gawot i Serenada. Czyniąc zadość prośbom słuchaczów, dodał następnie nad program „taniec czarownic" Paganiniego i Nokturn Chopina Es-dur, czarując niedościgłą śpiewnością.

Dr Józef Reiss.

Ofenzywa koalicyi na zachodzie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berno, 13 lutego.

Szwajcarscy krytycy wojskowi oświadczają, że rozpoczęte silne walki na froncie zachodnim **należy uważać za przygrywkę do wielkiej angielsko-francuskiej ofenzywy.**

Potwierdza się, że koalicya pragnie również przyśpieszyć zakończenie wojny i czyni obecnie ostatni wysiłek, którego wynik na wszelki wypadek ma stanowić podstawę do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Koniec wojny w lecie bieżącego roku.

Zurych, 13 lutego.

„Schweizerische Telegraphen - Information" donosi:

„Secolo" zamieszcza doniesienie z Londynu, według którego liczą się tam powszechnie z faktem, że **koniec wojny nastąpi jeszcze przed upływem lata;** wszystkie usiłowania zwrócone są w tym kierunku, by wprowadzić wszelkie środki w grę, aby wielka ofenzywa wiosenna, która ma być rozstrzygającą, rozwinęła się jak najpotężniej.

„Corriere della Sera" donosi, że ofenzywa na **froncie zachodnim rozpocznie się w najbliższym czasie.**

Zapowiedź nowej wojny.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Lugano, 13 lutego.

„Secolo" donosi z Paryża:

Wszystkie wiadomości z Ameryki wskazują na to, że wypowiedzenie wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone ma nastąpić w najbliższym czasie.

Z pobytu ces. Wilhelma w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Po herbacie w pałacu augarteńskim para cesarska i cesarz niemiecki udali się na zamek, gdzie o godz. 7½ wiecz. w komnacie tajnych radców odbył się obiad. Cesarzowa Zyta siedziała w środku, po prawej stronie cesarz Wilhelm, po lewej cesarz Karol. W obiedzie wzięła udział świta cesarza niemieckiego, ambasador niemiecki z personalem ambasady, oraz posłowie bawarski i saski, marszałek polny Hoetzendorf, minister spraw zagr. hr. Czernin, minister wojny Krobatin, prezydent ministrów hr. Tisza, pierwszy ochmistrz dworu ks. Hohenlohe, mistrz ceremonii hr. Chołoniewski, generalni adjutanci ks. Lobkowitz i Marterer, ochmistrz cesarzowej hr. Esterhazy. Prezydent ministrów hr. Clam-Martinic usprawiedliwił swą nieobecność chorobą. Po obiedzie monarchowie odbyli cercle.

O godz. 9½ wiecz. odbyła się u arcyksięcia Fryderyka i małżonki arcyks. Elżbiety herbata, poczem monarchowie powrócili na zamek.

Cesarz Karol nadał ambasadorowi niemieckiemu hr. Wedlowi wielki krzyż orderu Szczepana. Także inni z personalu ambasady niemieckiej otrzymali odznaczenia.

Wiedeń, 13 lutego.

Cesarz Wilhelm między godz. 3 a 4 po poł. złożył wizyty członkom domu cesarskiego i polecił swemu przybocznemu adjutantowi, by złożył na trumnie cesarza Franciszka Józefa w krypcie OO Kapucynów wspaniały wieniec.

Nota Brazylii do Austro-Węgier.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 13 lutego.

Przedstawiciel Brazylii wręczył wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odpowiedź na notę z dnia 31 z. m., w której podaje do wiadomości, że otrzymał polecenie oświadczenia, iż rząd związkowy brazylijski bezwarunkowo przywiązuje do tego wagę, by do końca wojny w neutralnym stosunku zaprzyjaźnionych narodów nie nastąpiła żadna zmiana. Brazylia zawsze działała w tym duchu. Niespodziewane zawiadomienie, jakie otrzymał rząd związkowy, mianowicie zapowiedź rozszerzenia obszaru blokady odnośnie do krajów, z którymi Brazylia jest związana stosunkami gospodarczymi, wywarła jak najgłębsze wrażenie. Wśród tych okoliczności przy niezmienionem dążeniu spełnienia zadań, jakie rząd Brazylii sobie wytyczył, rząd związkowy po zbadaniu noty austro-węgierskiej składa oświadczenie, że nie może ogłoszonej przez c. i k. rząd blokady uznać za efektywną, uważa więc za swój obowiązek zaprotestować przeciwko blokadzie, zapowiedzianej w nocie z d. 31 stycznia. Na c. i k. rząd spadnie odpowiedzialność za wszystkie wypadki, dotyczące obywateli Brazylii.

Odparcie błędnej informacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Biuro Wolffa kategorycznie przeczy wiadomości „Associated Press", jakoby rząd niemiecki wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, proszącą o propozycye w sprawie uniknięcia wojny.

Straty koalicyi na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Ogólne straty nieprzyjaciół w okrętach wojennych wynoszą dotąd 822. 535 ton. Nie wliczono w te krążowników pomocniczych i okrętów pomocniczych. Liczba tonażu przewyższa całą flotę francuską na początku wojny o 100 tysięcy ton.

Straty w dniu 7 b. m.

Londyn, 13 lutego.

„Daily Telegraph" donosi, że **ogólna strata w okrętach w dniu 7 bm. wynosi 28.941 ton.**

Wstrzymanie wywozu mięsa i zboża z Argentyny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 13 lutego.

„Ag. Americana" donosi, że **wywóz mięsa i zboża z Argentyny został wstrzymany z powodu** zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi.

„America" poszukuje artylerzystów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 13 lutego.

Jak donoszą dzienniki, linia „America" poszukuje ludzi, którzyby się umieli obchodzić z działami, **gdyż jej własne załogi nie umieją strzelać.**

Nowy Jork, 13 lutego.

(Biuro Reutera). Linia „America" ogłasza, że okręty jej nie wypłyną na ocean Atlantycki, jeżeli rząd nie dostarczy osłony, lub też dział i załogi wojennej.

Zniknięcie 300.000 koron.

Budapeszt, 13 lutego.

„Pester Lloyd" donosi: Na linii kolejowej między Satoralya Ujheli a Beregszasz zniknął **z wagonu pocztowego list pieniężny, zawierający 300.000 koron,** wysłany przez urząd podatkowy w Beregszasz do filii banku austro-węgierskiego w Marmaros-Sziget.

Kradzieże w arsenale weneckim.

Lugano, 13 lutego.

W arsenale w Wenecyi wykryto liczne wielkie kradzieże. W związku z temi kradzieżami aresztowano wiele osób.

Represye przeciwko robotnikom w Rosyi.

Sztokholm, 13 lutego.

Donoszą z Petersburga:

Były członek Dumy państwowej, Predkain, został uwięziony. Równocześnie odstawiono do więzienia dra Winokurowa, współredaktora „Gazety robotniczej". Władze w Petersburgu występują ostro przeciw metalowcom i zecerom, pragnąc zamknąć związki robotnicze.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 13 lutego.

Choroba hr. Clam-Martinica.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Clam-Martinic od kilku dni zapadł na lekką influenzę i musi leżeć. Oczekują powrotu prezydenta ministrów do zdrowia w najbliższym czasie.

Ograniczenie ruchu w Wiedniu.

Wiedeń. Po dłuższej dyskusyi, w której mówcy opozycyi oświadczyli się za utrzymaniem ruchu kolei miejskiej także w południe, Rada miejska przyjęła wniosek burmistrza, by proponowane na d. 13 bm. ograniczenie ruchu kolejowego weszło w życie dopiero od dnia 15 bm. Dzisiaj odbędzie się konferencya burmistrza z członkami rządu.

Uprzywilejowanie przesyłek żywnościowych.

Wiedeń. Na interwencyę urzędu żywnościowego, centralne kierownictwo transportowe, w porozumieniu z ministerstwem kolei zarządziło, by odtąd posyłki z artykułami aprowizacyjnymi doznawały specyalnego uprzywilejowania co do dostarczania wagonów i wysyłki, jeżeli nadawca wylegitymuje się na stacyi nadawczej wystawionem przez urząd żywnościowy poleceniem. Takie posyłki będą odchodziły tuż po posyłkach wojskowych i nawet w razie ograniczenia ruchu będą przyjmowane i ekspedyowane.

Brak węgla w Pradze.

Praga. Dzisiaj podjęty ma być dwugodzinny ruch na kolei miejskiej. Zarządzenie policyi nakazuje od dzisiaj zamknięcie teatrów, kinoteatrów i innych widowisk na czas braku węgla.

Uszkodzony torpedowiec.

Berlin. (Biuro Wolffa). Torpedowiec V 69, po naprawieniu własnemi siłami defektu wyjechał z Ymuiden i dojechał do portu niemieckiego.

Choroba królowej Eleonory.

Sofia. Dzienniki donoszą, że królowa Eleonora, która czuła się niezdrową z początkiem ubiegłego roku, poddała się w roku ubiegłym dłuższej kuracyi w sanatoryum w okolicy Drezna, gdzie stan zdrowia jej się poprawił. Ostatnimi czasy znowu królowa osłabła i obecnie jej stan jest silnie wstrząśnięty. Z tego powodu królowa leży w łóżku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukuję dzieci: Emilii, Apolonii, Zofii i Władysława Żółkiewiczów ze Stanisławowa. Od zajęcia Stanisławowa przez nieprzyjaciela nie mam o nich żadnej wiadomości. Ktoby miał o nich wiadomość, raczy mi donieść pod adresem: Bartłomiej Żółkiewicz, Zugsf. k. u. k. Bahnhof-Kommando, Kielce, Królestwo Polskie. 1286 2 3

Urzędnik

siła rutynowana, poszukuje posady biurowej. Co do kwalifikacyi, to posiada maturę gimn. i egzamin z rachunkowości i korespondencyi i trzechletnią praktykę przy władzach górniczych. Zgłoszenia pod „Pracowity“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1447 1 2

Płaszcz

wojskowy, kawowy, cywilny i inne ubrania do sprzedania. Ul. Garncarska 2, II p., na lewo, od 3—4 po południu. 1445 1 3

Duży

umeblowany pokój frontowy z balkonem i osobnym wchodem, na I p., od 1 marca do wynajęcia. Ul. Kremerowska 10. Wiadomość tamże w prawo. 1444 1 3

Kupię rower

drogowy, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Rower“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1448 1 3

3 ubrania męskie

paletot, średniej wielkości, sprzeda Lichtblau, Kraków, ul. Długa 78, parter, prawo. Oglądać można od g. 12·30 do 1·30 lub 7 po południu. 1443 1 2

Poszukuje się osoby

znającej się na gospodarstwie domowem i krawieczyźnie. Zgłoszenia z podaniem warunków, oraz ceny od Potrzebujący przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1442 1 3

Poszukuje się

ekspedyentek

z działu korzennego. Oferty pod L. S. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 1445 1 3

Do wynajęcia

eleg. umebl. pokój, łazien., elektr., przedł. ul. Karmelickiej, obok żandarmeryi. — Zgłoszenia list. pod „Pokój umebl.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1437

Mundantki

rutyn. poszukuje kancelarya adw. Dra Kriegera w Krakowie, ulica Floryańska 13. 1439 1 3

Mieszkanie

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, komfort, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Lokal na biura lub pracownię do wynajęcia zaraz. Wiadomość telefonem Nr 1431. 1434

Jest do sprzedania

futro męskie z czapką i kołnierzem karakułowym. — Ul. Sobieskiego 3, parter, na prawo. 1427

Fortepian

używany tanio do sprzedania. Wiadomość w Adm. „N. Reformy“. 1373

Naprawia

i instaluje dzwonki elektr., telefony i wszystko w zakresie elektryki; rutynowany elektromechanik **T. Armatys**, Kraków, Zyblikiewicza 15. 1266 3 3

Obrazy oryginały

Axentowicza, Ajdukiewicza, Fałata, Pochwalskiego, Ruszczyca, Wyczółkowskiego, Kossaka, Tetmajera, Stanisławskiego, Malczewskiego, Sichulskiego i Zmurki sprzeda Zofia Wiśniowska. — Oglądać można od godz. 10—5-tej: ul. Pijarska 9, I piętro. 1073 7 10

Sprzedam

fortepian

mało używany, czarny, krótki „Petrof“ i maszynę do szycia pierścieniową „Singera“, a kupię używane pianino. Zgłoszenia między 12 a 2. Inż. Michalski, Kraków, Dietlowska 79, III p., oficyna. 1125 4 4

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 930 6 0

Handel żelaza

Józefa Fertiga

Kraków, Szewska 5

poleca w wielkim wyborze piece Dauerbrand, wagi decymalne i stołowe, oraz kasy ogniotrwałe i kasetki podręczne po cenach najniższych. 963 4 4

Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Pichlerlego Spadkobiercy**, E. Bichterle i Ska, **Bielsko**. 939 12 0

„44“ „Księga Tajemnicza“ Złoty Róg.

Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska 8, Kraków. 1353 3 5

Nadmłynarz

poszukuje posady w młynach pszennych żytnich lub gospodarczych. Wolny od wojska, żonaty, w średnim wieku. Świadectwa na żądanie. Zgłoszenia pod „Nadmłynarz“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1452 1 2

Wózki

nowe, na resorach, o 1 i 2 siedzeniach, do sprzedania u P. Bielska w Podgórzu, Kalwaryjska 76. 1429 1 4

Dobra ziemskie

przeszło 1000 morgów, ziemia I kl. w okolicy Krakowa, sprzedam zaraz. Zgłoszenia tylko listowno pod „Dobra ziemskie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1430 1 5

Przyjmę

na bezpłatną praktykę biurową młodą i przystojną pannę lub wdowę bezdzietną, tylko za utrzymanie, na prowincyę. Pismo ładne i wyrobione wymagane. Znajomość buchalteryi pożądana. Zgłoszenia możliwie z fotografią pod „Praktyka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1449 1 3

Maszynę do pisania

systemu amerykańskiego, z widocznem pismem, w dobrym stanie, kupi Inż. Rudolf Hand, Kraków, Stolarska 9, I p. 1431 1 2

Dystyngowany

bardzo wykształcony mężczyzna poszukuje konwersacyi polskiej z młodą damą, ewentualnie w zamian za konwersacyę niemiecką, francuską, angielską, włoską. Zgłoszenia pod **Dr O.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1438

Poszukuję

młynarza do samodzielnego prowadzenia młyna walcowego. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia pod „Młynarz“, Hotel Europejski, Kraków 1357 2 5

Jeden lub dwu uczniów

z dobrego domu, z niższego gimnazyum, znajdzie umieszczenie, naukę i troskliwą opiekę w domu rodziny profesorskiej w Zakopanem, willa „Jolanta“, Stara polana 3, parter, **P. B.** 1356 3 3

Buchalter-bilansista

poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, Bonerowska 4, Kraków. 948 0 10

Praktykant

z ukończonemi klasami niższego gimnazyum znajdzie umieszczenie w Magazynie broni R. Gliniecki i Ska w Krakowie. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 1154 4 6

Oferuję

esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów. 1180 3 0

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National“, którąby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **R. Z. 5.** 1186 4 10

Na dowolną stopę

procentową można obliczyć odsetki od każdego kapitału i za każdy okres czasu w sposób prosty i łatwy za pomocą nowych tabel procentowych, które ułożył i wydał Ferdynand Dzina, urzędnik Towarz. oszczędności i zaliczek w Cieszynie. Książeczka zgrabna, formatu kieszonkowego, oprawna w płótno, cena 3 K. Za poprzedniem nadesłaniem należytości wysyła pocztą opłatnie wydawca. 1308 2 12

Panny

z dobrą figurą, do ekspedycyi poszukuje zaraz **Leon Brasiejowski**, Magazyn Konfekcyi damskiej, ul. Grodzka L. 5—7. 1355 2 3

10 wagonów

dachówek cementowych sprzeda wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki“, Hotel Europejski, **Kraków.** 1120 6 10

Wszelkie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków**, ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 1145 4 10

Panienka

umiejąca dobrze kraw ecyznę, poszukuje miejsca do kilkuletniej dziewczynki w lepszym domu. Zgłoszenia pod „Inteligentna“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1001 2 2

Koncypient

rutynowany, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Koncypient“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1384 2 2

Panna

mająca egzamin rachunkowości państwowej, z ukończoną 7 klasą, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **B. B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1383 2 3

Szukam mleka

dworskiego dostawy w każdej ilości. Mogę złożyć kaucyę. Gatkowska, sklep spożywczy, Kraków, ul. Dinga 3. 1586 2 3

Sprzedam

kamienicę dwupiętrową, przy ulicy Krowoderskiej, z długiem 25.000 K, bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **C. 65.000** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1387 2 3

Uczeń

mający ukończone 4 kl. gimn. bez promocyi, miejscowy, potrzebny zaraz na praktykę. Drogueryа, Kraków, Szewska 5. 1393 2 3

Lekcye angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horańczyk, ul. Szczepańska 11, II p. 1394 2 3

Do wynajęcia

od 15 lutego 2 pokoje umebl., na jedną osobę, usługa, elektr., łazienka, blizko tramwaju, boczna Karmelickiej. Zgłoszenia pod „Dr. W.W.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1396 2 3

Kupię ogród

lub **place budowlane** w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **S. R.** 1397 2 3

Pomocnika

z działu żelaznego i ekspedyentki poszukuje W. Halski, handel tow. żelaznych, Kraków, Sukiennice 21-22 1398 2 2

8 do 12 pokoi

poszukuję do wynajęcia w obrębie plantacyi, od 1 kwietnia b. r. Pożądany układ pokoi korytarzowy, elektryczne oświetl. wodociągi. Zgłoszenia pod **Z. K. 590** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1400 2 5

Do sprzedania

futro nowe do podróży; wierzch źróbki, spód niedźwiedzie. Wiadomość u stróżki, ul. Garncarska 4. 1403 2 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ascona ul. Szewska 17.

107 14 0

Kupię

meble dla saloniku i sypialni w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod **O. R.** przyjmuje Admin str. „Nowej Reformy“. 1350 3 3

Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie

poszukuje **elektromontera**, obeznanego z ruchem pomp centryfugalnych. Wymagane są odpisy świadectw. Zgłaszać się należy do Zarządu wodociągowego, ul. Senatorska l. 1. 1359 2 3

Witryol miedzi

i żółtą siarkę w proszku kupuje się po korzystnych cenach. Zgłoszenia z próbką: O. Bonetti, Pola, via Abbasia 1. 1392 2 3

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16**, obok magazynu broni. 1048 6 19

KUPIĘ OBRAZY

wybitnych malarzy polskich obcenych i dawniejszych. Wiadomość z podaniem ceny i nazwiska malarza proszę nadsyłać do Administr. „N. Reformy“ pod „Obrazy“. 1323 4 5

Księgarnia A. Piwarski i Ska w Krakowie

wydała świeżo i poleca:

40 Pieśni i Piosenek Legionów polskich

dawnych i współczesnych.

Na fortepian z podłożonym tekstem ułożył B. Waliek-Walewski.

Zbiór ten ozdobiony piękną kolorową kartą tytułową według oryginału **J. Kossaka.** — Cena K 4·— z przesyłką pocztową K 4·50.

„Resurgens Polonia“

Marsz na fortepian i do śpiewu, poświęcony Józefowi Piłsudskiemu, ułożyła **Emilia ze Straszyńskich Tokarska.** — Cena K 2·—, z przesyłką pocztową K 2·40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1436 1 5

I. Najwspanialsze zdjęcia z natury głębokiej Afryki

Córka puszczy

niezwykłe przygody z dzikimi ludźmi i zwierzętami przy budowie kolei w Afryce. Dramat w 3 aktach.

II. Kontroler moralności

wesoła komedya w 3 aktach z Papi Ladiem, znakomitym komikiem w głównej roli.

III. Obrazy spustoszeń wojennych w Galicyi.

IV. Ciekawe i pouczające zdjęcia podmorskie z życia zwierząt. 1456 1 2

Program od poniedziałku 12 do czwartku 15 lutego włącznie ukaże się w **Kinoteatrze**

„Sztuka“, Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

Poszukuje się dzieł Stefana Buszczyńskiego

w szczególności:

1) I-go tomu Obrony spotwarzonego Narodu;
2) Upadku Europy;
3) Znaczenia dziejów Polski;
4) Zabelo — i innych.

Zgłoszenia wraz z podaniem żądanej ceny uprasza się nadsyłać pod adresem: K. Buszczyński, Kraków, Basztowa 17. 1425 1 3

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek gł. 25

przeprowadza zamianę I. i II. austr. pożyczki wojennej na PIĄTĄ 40-letnią pożyczkę wojenną pod następującemi warunkami:

Przy zamianie obliczoną będzie:

I. pożyczka wojenna po K 98·60 z doliczeniem K —·92 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

II. pożyczka wojenna po K 94·75 z doliczeniem K —·46 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

natomiast V. pożyczka wojenna będzie policzoną po kursie K 92·— za im. wart. K 100·—, pozostała różnica zaś wypłaconą będzie gotówką. 995 3 3

Termin zamiany do 28 lutego 1917.

POLECAMY UWADZE CZYTAJĄCEJ PUBLICZNOŚCI

aktualne: 1306 2 2

Odbudowanie Państwa Polskiego

Zbiór dokumentów zeszyt I. — Świeżo opuściło prasę. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Cena K 1·60.

NOWE KURSA HANDLOWE

w Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I p.

rozpoczynają się dnia 15 lutego 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Nennel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann. 1097 6 9

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 73, hotel Nordbahn. Tel. 44.409. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 18 0

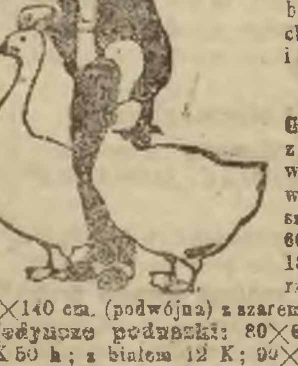
Biuro spedycyjne

Adolfa Sterna w Krakowie

przy ulicy św. Jana l. 13

uskutecznia wszelakie ekspedycye w kraju i zagranicą. Własne magazyny do przechowania przesyłek, oraz mebli. — Transporty i przewózki patentowanemi wozami meblowemi. — Dostawa przesyłek. 911 5 10

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.



Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 20 i 22 K; białego 24, 26, 36 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (akcbanki) z żywych gęsi 40 K. ½ kg puchu 10 K i 11 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:

Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 55 K; szarym półpuchem 58 K; białem pierzem 60 i 65 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełniona szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 457 5 12

Nauczyciel gimn.

z jęz. franc. przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów z bardzo dobrym wynikiem i uczy wszelkich przedmiotów, obejmie też guwernerkę. Zgłoszenia pod „Pedagog“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1248 3 4

Stróż

żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, poszukuje stróżostwa od 1 marca. Może objąć centralne opalanie. Wiadomość: Kraków, ul. Szpitalna l. 38, u stróża. 1263 3 3

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 1263 6 10

W Krynicy

willa „Raj“, uroczo położona, kompletnie urządzona, z ogrodem do wydzierżawienia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość: S. Lenchter, Tarnów, ul. Kościuszki l. 1104 4 5

Potrzebna gospodyni

w wieku średnim, do zarządu kuchni kawiarnianej. Zgłoszenia: Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1407 2 6

Do wynajęcia

pokój frontowy, umeblowany, zaraz. Ul. Smoleńsk 35, parter, na lewo. 1405 2 2

Magistra farmacyi

i aspiranta poszukuje apteka Fort Grajewskiego w Krakowie. 1289 4 10

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 1092 7 20

Ekonom

starszy, żonaty, obecnie na posadzie kilkanaście lat, pragnie ją zmienić. Zna się na uprawie buraków cukrowych, drenowaniu i na nawodnieniu łąk. **W. K.** poste restante **Łącko** nad Dunajcem. 1095 2 2

Sprzedam

kilka obrazów oryginalnych znanych malarzy polskich, jak również kilkanaście antycznych przedmiotów. Oglądać można: Kraków, ul. Lubicz l. 3, I p. 793 0 10

Zakład fot. „Polonia“

Grodzka 8, poszukuje młodej panienki do nauki, oraz praktykanta. 1410

Oficer

poszukuje pięknie umeblowanego pokoju, z osobnym wchodem. Ponieważ jest tutaj obcy, przeto towarzystwo możliwie pożądane. Zgłoszenia pod **S. L. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1412 2 2

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia w rest: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 2 10

Fabryka korków Jakóba Reicha w Krakowie, Grodzka 71.

1375 2 5

Krawczyni uzdolniona

poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod „Bona“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1402 2 2

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, zdolny w swoim zawodzie, poszukuje posady od 1-go lub 15-go marca. Zgłoszenia pod Ogrodnik Z. A., p. Szczakowa. 1419 2 3

Rolnik

fachowo wykształcony, Polak, rzym.-kat., lat 45, żonaty, wolny od wojska; posiadający chlubne referencye, obznajomiony doskonale z każdą gałęzią swego zawodu, zamiłowany hodowca inwentarzy, wzorowy plantator buraków cukrowych, ziemniaków do gorzelni i chmielu, poszukuje posady jako zarządca, administrator, kasyer, kontroler na ordynaryę lub wikt, zaraz lub od 1 marca (najchętniej w Królestwie Pol. lub na Litwie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Marceli Tałacz poste rest. Rymanów. 1422 2 3

Panny

do pakowania poszukuje Droguerya Z. Komorowskiego, Kraków, ulica Floryańska 35. 1428 2 2

Apteka E. Benkera

w Tarnobrzegu, poszukuje jaknajprędzej asystenta farmacyi. Wiadomość w miejscu. 1414 2 3

SALON MÓD „Ewa“

w Krakowie, Rynek gł. 8

posiada na składzie wielki wybór kapeluszy damskich na sezon obecny. Ceny bardzo umiarkowane. 712 7 8

Szukam osoby

rzetelnej, pracowitej i szczęśnej, znającej gospodarstwo wiejskie, przedewszystkiem mogącej racyonalnie zająć się warzywnictwem. Posada do objęcia zaraz, w miejscowości zdrowej, górzystej. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do 15 b. m. w Podgórzu, Mały Rynek 4, Krzyżanowska. 1240 3 3

Emeryt

były wachm. żand. w średnim wieku, wolny od wojska, z kilkuletnią praktyką lasową, poszukuje posady (podleśniczego). Posiada bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia: Janecka, Przyłęk, p. Trzęsówka. 1237 3 3

Wierzchowiec

ciemno gniady wałach bez znaków, 7 lat mający, 169 cm wysoki, bardzo silny, okazały, także do pociągu bardzo się nadający, jest do **sprzedania**. Znajduje się w stajni artyleryi twierdzy, ul. Montelupich. Bliższe szczegóły w adjutanturze artyleryi twierdzy. 1335 3 3

Resztki okazyjne

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie, pluszewki i brokaty Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro 1271 3 4

Kupię

(bez pośrednictwa) kamienicę w obrębie starego Krakowa. Gotówka 40.000 K. Zgłoszenia pod **W. Z. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1415 2 3

Dla cegielni

papier szybrowy, 157 i 170 cm. szeroki, nadszedł do składu papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. 1411 2 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 3 20

Duże biurko kancelaryjne

fotel dla chorego, pierścionki z szafirami, obrazy dekoracyjne i futro pod żakiety tanio do sprzedania w 1408 2 3

Halli aukcyjnej, Pałac Spiski.

SYROP!

Wyrabiam syrop, który w zupełności zastępuje syrop ziemniaczany i posiada wszelkie jego własności, t. j. nie schnie, nie krystalizuje, karmelki z nim wyrabiane są trwałe i suche, a przytem jest tańszy o połowę od obecnej ceny syropu ziemniaczanego. — Wyrabiam go na żądanie każdemu na miejscu. — Bliższych informacyj udzielam listownie pod adresem: Podgórze, ul. Nadwiślańska l. 24, Stefan Postawka. 1433 1 3

Bilanse

w najkrótszym przeciągu czasu sporządzają rutynowani buchalterzy-bilansiści. — **KORESPONDENCYĘ** polsko-niemiecką samodzielnie załatwiają pierwszorzędne siły zawodowe. — Także wyjazd na prowincyę. — Zgłoszenia do: Biuro „Universale“, skrzynka pocztowa 85, Kraków. 1395 2 3

Zaloż. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, **hurtownie i detalicznie;** wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 5 14

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, lat 60, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: Jan Kwatera, Pleszów (koło Krakowa). 1305 2 2

Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia p. d. „Dóświadczenie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1324 2 3

Kupię

wózek węgierski, lekki K. Mączyński. Topolowa 18. 1328 3 3

Korespondentki

niemiecko-polskiej, umiejącej stenografować i biegle pisać na maszynie, z dokładną znajomością buchalteryi, poszukuje natychmiast Biuro eksportu drzewa w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „3330“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1354 3 3

Szukam

dzierżawy lub administracyi majątku. Stefan Oświecimski, Kraków, Jabłonowskich 18. 1302 3 3

Poszukuje rutynowanego nauczyciela

do buchalteryi i korespondencyi handlowej niemieckiej. Pierwszeństwo znającym wyśmienicie język niemiecki. Zgłoszenia pisemne z podaniem wynagrodzenia pod „S. W.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 1300

Kupię fortepian

lub pianino, używane. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „A. B. 300“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1371 2 2

Biuro i Szkoła pisania i powielania pism na maszynach

Heleny Pałaskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K 155 24 24

Młoda panna

inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje posady, jako zastępczyni pani domu, jako bona do dzieci, do zarządu pensyonatu, tylko na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod Veritas przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 1291

Dom

III p., Dz. VI., odpowiedni na hotel lub pensyonat, w blizkości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1156 4 10

Zajęcia gospodyni

na plebanii (u starszego księdza) poszukuje wdowa 30-letnia z 7-letniem dzieckiem. Adres: Balbina Chmiel, Andrychów, ochronka. 876 2 2

Oszczędzać węgiel

można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami** z waty, które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków**, Grodzka 26 634 9 16

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiestn. główne biuro w Krakowie** wyn. mieszk., plak. ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firma **J. Rogaski, Kraków**, ul. Szewska l. 5, tel. 2248 543 9 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, nauczycieli i prof. gimn. za kondycyami załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie ul. Pańska l. 6, I p. 1364 2 8

Stare książki!

niepotrzebne, przeczytane, również całe biblioteki skupuje tylko **S. Taffet, Kraków, ul. Wiślna l. 8**, płacąc ceny możliwie najwyższe. 1051 4 4

Młody

przystojny Dr filozofii, ubiegający się o docenturę na Uniwersytecie, pragnąłby zapoznać się w celu matrymonialnym z istotą młodą, sympatyczną i zamożną. Cenię więcej szlachetność serca i charakteru, aniżeli piękności blask. Rzecz traktuje seryo i w dyskretności, przeto anonimy bezcelowe. Łask. zgłoszenia pod „Mars i Amor Dr A.“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1434

Poszukuje się

starszej, inteligentnej pani w celu pośredniczenia w sprawie matrymonialnej. Zgłoszenia pod „Samotna“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 891

Ożeni się

młody człowiek, z panną lub młodą wdową, która mu dopomoże materyalnie, w ciągu 5-miesięcznej praktyki. Zgłoszenia pod W. 67 do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 1 1450 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.